

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

25 VI 1995

Nr 24 (1694) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

W CIENIU KATYNIA

Tragedii i bólu przeżył nasz naród w swej historii mnóstwo. Mimo to, jesteśmy ludem pogodnym, wesołym, romantycznym. W tym może nasza wielka siła. Kiedy w niedzielę 4 czerwca kładziono kamień węgielny w Lesie Katyńskim pod pierwszy polski cmentarz wojenny w Rosji, kamień, który poświęcił papież Polak, nie towarzyszyła tej uroczystości nienawiść do Rosjan, których obecny prezydent zignorował nasz szacunek dla zmarłych i pomordowanych. Wprost przeciwnie, kapelan Rodzin Katyńskich ks. Zdzisław Peszkowski powiedział: "Pamięć o zbrodni łączymy z przebaczeniem".

Bardzo potrzebna była ta uroczystość, uświadomiła nam ona, że na tej nieludzkiej ziemi nie było dotychczas ani jednego polskiego wojennego cmentarza. W Polsce jest aż 670 cmentarzy żołnierzy rosyjskich. W Rosji nie mają swego cmentarza nawet ci polscy żołnierze, którzy zginęli pod Lenino, a coś dopiero mówić o tych, których potajemnie pomordowano strzałem w tył głowy.

Katyn. Dla mnie ta zbrodnia to żadna nowina. Już w 1943 r. zjawił się w moim rodzinnym miasteczku przystojny mężczyzna ubrany w mundur polskiego oficera, w towarzystwie niemieckich żandarmów, co było dla nas wielkim szokiem, i w miejscowym kinie opowiadał zebranym mieszkańcom o wykryciu w Katyniu mogił pomordowanych tam naszych oficerów. Zapewniał, że uczynili to sowieci.

Potem mijały lata i ciągle nas zapewniano,



foto.: M. Łazarski

że potworna rzeź katyńska była dziełem hitlerowców. Ja wiedziałem swoje. Ale dopiero po przeczytaniu w 1956 roku wspomnień profesora Świaniewicza "W cieniu Katynia", uwierzyłem całkowicie w relację owego "polskiego oficera". Niestety, jeszcze do niedawna spotykałem ludzi, którzy nie byli do końca przekonani, że ta przerażająca zbrodnia była dokonana z zimną krwią przez NKWD. Dopiero jak Jelcyń to potwierdził, wyzbyli się złudzeń. Nie zawsze potrafimy docenić jak wielka jest skuteczność kłamstwa.

Niestety odnoszę wrażenie, że ów rzekomo "polski oficer" i Jelcyń ujawniając - każdy w swoim czasie - prawdę o strasznej zbrodni, kierowali się obaj

ciąg dalszy na str. 2

W NUMERZE M. IN.:

- **KOMENTARZ JANA KCIUKA**
(str.2)
- **NIE MA EMERYTURY**
DLA PAPIEŻA.
KS. PRAŁ. ST. JEŻ
(str.4)
- **NIE MA BOGACTWA**
BEZ CZŁOWIEKA
TELEGRAM OJCA ŚWIĘTEGO
(str.5)
- **PORADY PRAWNE:**
URLOP WYPOCZYNKOWY (III)
WIESŁAW DYŁĄG
(str.6)
- **LOUVRE**
MUZEUM SIEDMIU OBŁICZY (1)
CIĄG DALSZY - D. DŁUGOSZ
(str.7)
- **POLSKA KULTURA**
ARTYSTYCZNA (VII)
PROF. J.ST. MYCIŃSKI
(str.8)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.9)
- **PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ**
FELIETON JERZEGO KLECHTY
(str.10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
NOYELLES S/LENS: 70-LECIE
TOWARZYSTWA POLEK; MULHOUSE:
JUBILEUSZ PAŃSTWA RABIEGÓW;
DAMMARIE-LES-LYS: FESTIWAL
FOLKLORU; GÖTEBORG: JUBILEUSZ
ZWIĄZKU POLSKICH KATOLIKÓW.
(str.11 i 12)
- **DZIEŃ... OJCA**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O WĘGRZECH
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
26 VI - 02 VII

Z KRAJU



■ W Gdańsku odbył się VII Zjazd "Solidarności". Przewodniczącym NSZZ "S" wybrano ponownie Mariana Krzaklewskiego. Obradujących związkowców dwukrotnie odwiedził prezydent Lech Wałęsa, który najpierw przekonywał, że "należy powstrzymać ofensywę sił starego porządku", a następnie w czasie bezpośredniej dyskusji na zakończenie Zjazdu usiłował namówić "S" do poparcia swojej kandydatury w wyborach prezydenckich.

■ Liderem przedwyborczych sondaży pozostaje kandydat SLD A. Kwaśniewski, który uzyskuje 25% głosów poparcia. Opozycja sejmowa zarzuciła ostatnio Kwaśniewskiemu wykorzystywanie trybuny parlamentu do uprawiania przedwyborczej agitacji.

■ Senat zatwierdził głosami koalicji SLD-PSL odwołanie L. Kaczyńskiego z prezesury Najwyższej Izby Kontroli. Coraz częściej mówi się również o odwołaniu W. Walendziaka z funkcji prezesa TV. Ofensywa personalna układu postkomunistycznego trwa.

■ W czasie debaty sejmowej, po wystąpieniu premiera J. Oleksego, posłowie opozycji zarzucili rządowi PSL-SLD kontynuację polityki W. Pawlaka i zastępowanie efektywnych rządów trwaniem na stanowiskach oraz obsadzaniem na nich własnych ludzi.

■ Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz gościła wśród kierownictwa ZChN. Spotkanie miało pomóc w wyłonieniu jednego kandydata prawicy do urzędu prezydenckiego.

■ Sejm dokonał nowelizacji prawa karnego, które zawiesza na 5 lat wykonywanie w Polsce kary śmierci. Sądy będą natomiast mogły orzekać karę dożywotniego więzienia. Dotychczas najwyższą karą więzienia był wyrok 25 lat.

■ Po podniesieniu stawki akcyzy przez ministerstwo finansów, w kraju zdrożały papierosy.

■ Sejm zaakceptował na stanowisko ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej kandydaturę Stefana Frankiewicza, dotychczasowego redaktora naczelnego miesięcznika "Więź".

■ W Tarnowie odbyło się III Forum Prasy Polonijnej. Zjazd dziennikarzy polonijnych ze wszystkich kontynentów zakończyła wizyta w browarze okocimskim, który obchodzi 150-lecie założenia.

■ Reprezentacja piłkarska Polski rozgromiła w meczu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy - Słowację 5:0. Ewentualny awans Polaków będzie zależał od meczu z Francją w Paryżu.

ciąg dalszy ze str. 1

identycznymi pobudkami natury propagandowej, a nie moralnej. Jelcyń uczynił to dopiero w wygodnym dla siebie momencie politycznym, kiedy walczył o władzę z Gorbaczowem. Nawiasem - Gorbaczowa nie było stać na szczerze wyznanie, że Katyń to sprawa jego rodaków. Cała Polska oczekiwała tego w 1989 roku na słynnym spotkaniu Gorbaczowa z polskimi intelektualistami na Zamku Królewskim w Warszawie. Dla prostolinijnych i ufnych moich rodaków jest to pouczająca lekcja polityki. Prawda i potępienie moralne haniebných czynów pojawiają się na międzynarodowej scenie dopiero wówczas, kiedy interes polityczny tego wymaga. Przez dziesiątki lat interes polityczny narzucał w sprawie Katynia zмовę milczenia.

Dla wielu ludzi na świecie nie ma żadnej różnicy między zbrodniami faszyzmu, a komunizmu. To nieprawda, hitlerowcy byli okrutni, lecz byli to tylko pospolici rzeźnicy, którzy również okłamywali międzynarodową opinię publiczną, starając się ukryć swe barbarzyństwo, ale jednak nie wmawiali swoim ofiarom, że czynią to wyłącznie dla ich szczęścia. Komuniści przelicytowali jednakże swych konkurentów do panowania nad światem, i w cynizmie, i w perfidii, albowiem zło podawali w opakowaniu dobra i do swych totalnych rzeźnickich praktyk dorabiali piękne, wzniosłe teorie oraz fałszowali kompletnie oceny moralne. Zbrodnie hitlerowskie - z czym ci ostatni się nie kryli - miały służyć samym Niemcom, zbrodnie stalinowskie - dokonywane rzekomo w imię sprawiedliwości dziejowej i pokoju - miały służyć podobno całej ludzkości. Hitlerowscy oprawcy nie trudzili się, aby ich ofiary przed śmiercią pokochały Hitlera, natomiast stalinowscy oprawcy osiągalni pełną satysfakcją w "pracy" dopiero wówczas, jak udało im się zaanektować duszę swej ofiary. Hitlerizm była to tylko i aż, straszliwa, męcząca rzeź, to znaczy masowe kasowanie przeciwników bez próby ich nawracania. Diaboliczność stalinizmu polegała zaś na tym, że nie tylko wypaczał ludzkie charaktery, ale równocześnie próbował deformować oceny moralne. Jak ofiara umierała z okrzykiem na ustach: "Niech żyje nam

towarzysz Stalin", dopiero kat czuł się szczęśliwy. To autentyczne. W Leningradzie rozstrzeliwali z osobistego rozkazu Stalina. Aparatczycy WKPB, wnosili przed plutonem egzekucyjnym egzaltowane okrzyki na cześć wodza światowego komunizmu. Ba, wielu komunistów więzionych, prześladowanych, torturowanych przez swych współbraci w wyznawanej ideologii, po szczęśliwym powrocie z łagrow, stawało z całym przekonaniem i gorliwością znów w pierwszej linii walki o szczęście ludzkości.

Był tylko jeden, jedyny przypadek, kiedy oprawcy, pozostający pod bezpośrednimi rozkazami Ławrentija Berii, zrezygnowali całkowicie z indoktrynacji swych ofiar przed śmiercią. To odnosi się do polskich oficerów. Wiedzieli, że ludzie ci, cenią wyżej swój honor niż życie. Pojąć do głębi i zrozumieć ten magnetyzm zła, jaki towarzyszył nie tylko systemowej scenerii, ale i świadomości milionów oczarowanych pięknie brzmiącymi hasłami i ideałami, to naprawdę wielka praca dla kapłanów, filozofów i myślicieli. Ja naprawdę jeszcze parę lat temu spotykałem ludzi, którzy nie wierzyli, że Katyń to zbrodnia zrodzona w komunistycznych mózgach. Tak, bo uczciwym ludziom niełatwo przychodziło przyjąć do wiadomości takie potworności.

Smutna prawda jest taka, że przecież tysiące, miliony poczciwych ludzi wstępowało do partii komunistycznych, ponieważ brało za dobrą monetę głoszone hasła, z których aż kapalo od szczęścia, humanizmu, sprawiedliwości i braterstwa narodów. I dlatego ci, którzy dziś przymierzają się do ocen, osądów i rozliczeń, muszą wziąć pod uwagę, że większość ludzi angażowała się w służbie reżimów komunistycznych ze wzniosłych i szlachetnych pobudek. Uwiedzeni wzniosłymi zakłębieniami padli ofiarą złudzeń i własnej naiwności. Ci ludzie potrzebują obecnie współczucia i litości, natomiast ci, którzy nadal w to wierzą, mimo ujawnienia całej potworności systemu, godni są pogardy i potępienia.

Wiele bym dał, aby poznać tajemniczą zagadkę, jakimi pobudkami kierował się człowiek, który na cmentarzysko ofiar NKWD obrał miejscowość o szczególnej nazwie KATYŃ!

Karol BADZIAK



KOMENTARZ

W kraju robi się coraz bardziej "europejsko". Dla wyrównania standartów przyjęcia Polski do Unii Europejskiej oferowana jest, przybierająca różne formy, pomoc. Fundusz PHARE to znany ośrodek "europejskiej" pomocy finansowej. Ostatnio zdecydował się on wesprzeć

krajowych homoseksualistów. Polscy gaje za pieniądze z PHARE organizują "Dzień Godności" i ośrodki, mający pomagać homoseksualistom w wyjściu z ukrycia i akceptacji "swojej odmienności". Gratulując pomysłu można być pewnym, że dzięki pomocy "Europejczyków" już wkrótce ich dogonimy. Polska "pedałuje" do Europy.

Jan KCIUK



LITURGIA SŁOWA

XII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Za 12, 10-11

Czytanie z Księgi proroka Zachariasza.

To mówi Pan:

"Na Dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.

W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo".

- Q P -

DRUGIE CZYTANIE

Ga 3, 26-29

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów.

Bracia:

Wszyscy dzięki wierze jesteście synami Bożymi w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.

Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą dziedzicami.

EWANGELIA

Lk 9, 18-24

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: "Za kogo uważają Mnie tłumi?".

Oni odpowiedzieli: "Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał".

Zapytał ich: "A wy za kogo Mnie uważacie?".

Piotr odpowiedział: "Za Mesjasza Bożego".

Wtedy surowo im przykazał i napomniiał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: "Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć; będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie".

Potem mówił do wszystkich: "Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa".

Po hebrajsku: MESJASZ, po grecku: CHRYSSTUS

Na przecięciu dwóch pytań: KIM ON WŁAŚCIWIE JEST? - ZA KOGO UWAŻAJĄ GO LUDZIE? Jest miejsce na skierowane do nas osobiście przez Niego pytanie: A WY ZA KOGO MNIE UWAŻACIE? Mocniej jeszcze: KIM JESTEM DLA CIEBIE? Codzienne życie zaś jest miejscem na konkretną odpowiedź. W ten sposób realizują się dzieje naszego ZBAWIENIA poprzez DIALOG ZBAWIENIA. A wszystko: przez Chrystusa ... z Chrystusem ... i w Chrystusie...

Przychodzą mi na myśl słowa Papieża: "Kościół przyniósł Polsce Chrystusa, to znaczy klucz do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie można tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączyć z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu Ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski - przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia".

To już szesnaście lat minęło, jak te słowa rozeszły się po całym świecie z Placu Zwycięstwa w Warszawie. Nie przebrzmiały i nigdy się nie staną niepotrzebnymi, ponieważ należą do Ewangelii Życia. Podobnie i te z Paryża, ze

stadionu "Parc-des-Princes" - wypowiedziane też w czerwcu - następnego roku: "Centralne pytanie dotyczy Jezusa Chrystusa. Chcecie, abym wam mówił o Jezusie Chrystusie. Pytacie: Kim jest dla mnie Jezus Chrystus? Pozwólcie, że odwrócę to pytanie i zapytam: Kim jest dla was Jezus Chrystus? W ten sposób również - nie stosując żadnego uniku - odpowiem: Kim On jest dla mnie".

Przypomniałem sobie to pamiętne spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą Francji, gdy przeczytałem dzisiejszą Ewangelię. Odszukałem tekst owego dialogu i zawarte w nim takie słowa: "Pytacie: Jak być dzisiaj świadkiem Chrystusa? Jest to pytanie istotne ... Aby być świadkiem Chrystusa, aby dawać Mu świadectwo trzeba naprzód pójść za Nim, trzeba się Go nauczyć, niejako wejść do Jego szkoły, wniknąć w całą Jego tajemnicę. To jest zadanie podstawowe i centralne. Jeśli tego nie zrobimy, jeśli tego nie będziemy stale i rzetelnie czynić - świadectwo nasze może stać się powierzchowne i pozorne. Może przestać być świadectwem". W tych słowach Papieża znalazłem odpowiedź na problem, który zrodził się w moim umyśle, dlaczego Jezus "wtedy surowo im przykazał i napomniiał ich, żeby nikomu o tym nie mówili"? Przecież już przez Piotra uznali Go "za Mesjasza Bożego". Tak wiele jeszcze miało się stać. I z Nim. I z nimi.

Dziś niech On sam nauczy nas przez swojego Ducha, co mamy czynić, jak postępować, w co i jak się angażować, jak prowadzić ze współczesnym światem ów dialog, który papież Paweł VI nazwał dialogiem zbawienia.

Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Za najważniejszą encyklikę obecnego pontyfikatu uznał nowy dokument Jana Pawła II **"Ut unum sint"** kard. Edward Cassidy, przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan. Podczas prezentacji encykliki w Watykanie 30 maja kardynał powiedział, że stanowi ona bardzo osobisty wkład Jana Pawła II na rzecz silniejszego kształtowania świadomości katolików wobec ekumenizmu.

■ Jan Paweł II spotkał się w Watykanie z 200-osobową grupą przedstawicieli międzynarodowego ruchu katolickiego **"Pax Christi"**, obchodzącego 50-lecie swego powstania. Przemawiając do obecnych Jan Paweł II przypomniał, że ruch **"Pax Christi"** powstał zaraz po zakończeniu II wojny światowej jako znak woli chrześcijan, by zapobiec powtórzeniu się wojennej tragedii, która przyniosła tyle zniszczenia i cierpienia. **"Wobec nienawiści i braku poszanowania dla osoby ludzkiej i jej podstawowych praw - powiedział Papież - wasz ruch nieustannie działa na rzecz pokoju i pojednania. Zrodził się on po to, by popierać walkę bronią modlitwy, dialogu, refleksji, które jako jedyne zdolne są przeciwstawić się radykalnie przemocy i wszystkim nieludzkim skutkom ideologii totalitarnych"**. Ojciec św. wskazał na konieczność zapobiegania nawrotowi tych ideologii, gdyż obrażają one godność wszystkich, głosząc odrzucenie części ludzkości w imię przynależności kulturowej czy religijnej. **"Trzeba nieustannie przypominać, że wszystko, co przeciwstawia się życiu ludzkiemu, otwiera drogę kulturze śmierci; a wszelka zbrodnia przeciwko życiu jest naruszeniem pokoju. Analizując przyczyny II wojny światowej odkrywamy, że kultura nienawiści i nietolerancji przygotowała teren pod panowanie przemocy"** - przypomniał Jan Paweł II.

■ **Papież odwiedzi Berlin** w pierwszej połowie przyszłego roku - powiedział wiceprzewodniczący niemieckiej SPD Wolfgang Thierse po przyjęciu go 27 maja na audiencji prywatnej przez Papieża. Polityk niemiecki, który jest jednocześnie członkiem Centralnego Komitetu Katolików (ZdK), stwierdził po spotkaniu, że tematem jego rozmowy z Ojcem Św. były przygotowania do wizyty, a także znaczenie stosunków ekumenicznych dla Niemiec, sytuacja chrześcijan w nowych krajach związkowych oraz stosunki między Niemcami ze wschodniej i zachodniej części kraju. Jana Pawła II zaprosił do Berlina pasterz tej

NIE MA EMERYTURY DLA PAPIEŻA

Z okazji 75. rocznicy urodzin Ojca Św., nieprzyjazne głosy insynuowały dymisję Jana Pawła II po to, aby uniknąć opinii, że Kościół jest ostatnią monarchią absolutną i dożywotnią na Ziemi.

Myślę, że najlepszą odpowiedzią, oprócz licznych wypowiedzi, których sam Papież udzielił dziennikarzom, np. **"Jestem w ręku Boga i Jego Matki"**, jest Jego działalność, przekraczająca granice możliwości, nawet człowieka o wiele młodszego.

W ciągu kilku tygodni papież Jan Paweł II, nasz ukochany Ojciec Św., którego bardziej podziwiamy i chlubimy się Nim niż Go słuchamy, opublikował cztery ważne dokumenty: Encyklikę **"Evangelium Vitae"**; List apostolski **"Orientale Lumen"**, na temat katolickich Kościołów wschodu oraz Kościoła prawosławnego; 25-stronicowe posłanie (orędzie) z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej i Encyklikę **"Ut unum sint"** - dwunastą encyklikę swojego pontyfikatu, poświęconą ekumenizmowi.

Do tych dokumentów należy dodać celebrację 450. rocznicy otwarcia Soboru Trydenckiego, pielgrzymkę Ojca Św. do Czech, Moraw i Polski - kanonizację Jana Sarkandra, pielgrzymkę do Belgii i beatyfikację Ojca Damiana de Veuster. Pod koniec czerwca odbyła się ważna wizyta w Rzymie patriarchy Konstantynopola Bartholomeasa I. Z początkiem lipca Ojciec Święty - nieustrudzony pielgrzym - znowu uda się do Słowacji, przygotowując już następne podróże: we wrześniu do Afryki i w październiku do Stanów Zjednoczonych.

Oto najlepsza odpowiedź Jana Pawła II w sprawie odejścia. Nie należy w tym wszystkim zapominać o Jego codziennej pracy. Weźmy pod uwagę choćby tylko przemówienia na audiencjach generalnych, które są prawdziwą katechezą na temat Misji Kościoła.

Praca Ojca Św. jest tak bogata, obfita, że nawet ci, którzy mówią o jego osłabieniu wiekiem, dziwią się, skąd bierze tyle siły. Ci, którzy w świecie współczesnym oczekują jego odejścia, od czasu do czasu podnoszą, że powinien się uciszyć, aby być lepiej słyszany, zapominają, że milionowe wydania dokumentów papieskich - mimo zmyślenia wielkich środków przekazu - cieszą się nie tylko wielką popularnością w zagubionym świecie, potrzebującym punktów odniesienia, ale stają się fundamentem odnowy, szczególnie młodych, którzy żyjąc w świecie obfitującym w fale nienawiści, upodlenia

ducha, walki wolą iść za Orędziem Miłości papieża Jana Pawła II.

Gdyby Jan Paweł II, był tylko reprezentantem "monarchii absolutnej i dożywotniej", zostawiłby nas na pewno już od dawna, jak każdy stary monarcha. Władza zużywa człowieka. Z wiekiem, charyzmaty tracą swój blask.

Zdarzają się często rządy zbyt długie, ale władza papieża, która jest szczególną służbą, kieruje się innymi zasadami. Kieruje On Królestwem, z którego pewnego dnia zniknie deprawacja wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim śmierć. Dlatego Jego posługiwanie wymyka się wszystkim schematom ludzkiej władzy. To, że Jan Paweł II jest nazywany **"Bożym atletą"** - jest opatrnościowe, ale gdzie indziej tkwi istota tkwiąca w tajemniczy funkcji, której charyzmat przekracza wszelki rodzaj ludzkiego geniuszu i możliwej świętości, ponieważ jest reprezentantem na ziemi Tego, który Jest Miłością Absolutną.

Przyzwyczajiliśmy się wybierać tych, którzy nami rządzą. Sondaże prawdziwe, czy manipulowane, mają na nas, świadomie czy też nieświadomie, swój wpływ. Lud Boży nie jest wolny od tego stanu rzeczy, od tych uwarunkowań, (które wpływają na stan ducha).

Duża liczba katolików ma trudności i to coraz większe, aby iść za głosem dobrych pasterzy, tych, którzy nie zostali wybrani wg zasad demokratycznych. Te postawy, często zbyt ludzkie, nie mogą kwestionować samej natury władzy - służby w Kościele.

Jan Paweł II jest Wikariuszem Chrystusa, otoczony szczególną Bożą pomocą. Funkcja papieża jest porządku sakramentalnego. Ostatecznie to On ma powierzoną misję, aby we współczesnych czasach głosić prawdy konieczne dla naszego zbawienia. Ta rola, którą spełnia, sprawia, że jest jeszcze bardziej w tym świecie, dla tego świata, dla jego zbawienia, ale nie z tego świata.

"Paś owce moje" - nie daje mu możliwości wzięcia emerytury, nawet w pełni zasłużonej.

Módlmy się za Ojca Św. aby nas nie tylko przygotował, ale doprowadził do Roku 2000.

Ks. prał. Stanisław JEŻ

"NIE MA BOGACTWA BEZ CZŁOWIEKA"

Z telegramu Ojca Św. do pielgrzymów piekarskich

Drodzy Pielgrzymi!

Corocznie przychodzicie do Matki Bożej Piekarskiej na to tradycyjne spotkanie, które świadczy o waszej głębokiej wierze i miłości do Jej Syna Jezusa Chrystusa. Szukacie u Niej pomocy w nieustannej walce dobra ze złem. Przynosicie Jej wszystkie swe troski i cierpienia, jakimi znaczone jest wasze trudne życie, ale przynosisie Jej także radości i nadzieje na lepsze jutro. Rozumiem was dobrze, bo nie jest mi obca praca i wszystko, co z nią jest związane. Wiem, że życie w coraz większym lęku, by jej nie utracić. Przed wieloma stoi widmo bezrobocia, upokarzającej biedy i bolesnego niedostatku. Wielu ludzi, zwłaszcza młodych, przeżywa niekiedy z tego powodu wielki zawód i bolesne rozczarowanie. Noszę w moim sercu te bolesne sprawy i chcę być w szczególnie sposób obecny dzisiaj z Ludźmi Śląska i z całą społecznością pracy w Polsce.

Tu, u stóp Błogosławionej Dziewicy z Nazaretu uczymy się, czym winna być praca dla człowieka, dostrzegamy głębiej i wyraźniej jej wartości duchowe. Myślę w tej chwili o wielkiej rzeszy pracowników, a także i o pracodawcach. Przez pracę człowiek zdobywa środki utrzymania i kształtuje siebie samego. Owocami swego codziennego trudu obdarza innych ludzi i całe społeczeństwo. Staje się poniekąd darem dla innych. Nigdy jednak nie wolno podporządkowywać pracy kapitałowi, ponieważ sprzeciwia się to porządkowi ustanowionemu przez Stwórcę. Praca jest wykonywana przez człowieka i dla człowieka, w przeciwnym razie porządek ten zostaje zachwiany albo zniszczony, dając w konsekwencji okazję do różnych form wyzysku czy niesprawiedliwości (por. *Laborem exercens*, 12 i 15). Zwracam się tu z gorącym apelem do ludzi odpowiedzialnych za sprawiedliwość i za warunki pracy w naszym Kraju. Wszystkie bogactwa stworzenia są dla człowieka i nie ma bogactwa bez człowieka. "Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, żeby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest" (*Gaudium et spes*, 34). Ten społeczny porządek pracy winien także służyć naszej polskiej

rodzinie, stwarzając jej dogodne warunki bytowania, warunki radosnego przyjęcia życia oraz wychowania własnych dzieci. Wiemy bowiem dobrze, czym jest rodzina dla każdego społeczeństwa.

Obecny duchowo w Sanktuarium Piekarskiej Pani ogarniam myślą, sercem i modlitwą wszystkich Ludzi Pracy Śląska, a także całej Polski. Życzę wam, abyście poprzez swój wysiłek, jaki wkładacie w pracę, rozwijali w sobie to, co najszlachetniejsze, co człowiecze, co chrześcijańskie. Abyście nie zatracili sensu pracy, którym jest służba człowiekowi i społeczeństwu, własne uświęcenie, uszlachetnianie życia rodzinnego, zacieśnianie więzi społecznej i kształtowanie dziejów narodu. Niech praca w naszym Kraju stanie się okazją postępu i sprawiedliwości oraz źródłem coraz większej miłości społecznej.



Patronka Ziemi Śląskiej, Matka Boża Piekarska, swym macierzyńskim wstawianictwem ogarnia każdego z was i każde powołanie; waszą pracę, wasze warsztaty, zakłady, fabryki, kopalnie, domy i wszystkie miejsca, gdzie się trudzicie.

Maryjo! Bądź natchnieniem codziennej, szarej pracy. Bądź natchnieniem nieustającego budowania. Wspomagaj w żmudnej pracy wszystkich ludzi, którzy przez swój wysiłek kształtują oblicze ziemi, naszej ojczystej ziemi(...). Wszystkim życzę "Szczęść Boże!"

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ
Watykan, dnia 28 maja 1995 r.

ŻYCIE KOŚCIOŁA

archidiecezji, kard. Georg Sterzinsky. Okazją ku temu będzie **beatyfikacja ks. Bernharda Lichtenberga**, proboszcza katedry św. Jadwigi w Berlinie. Zmarł on w 1943 r. podczas transportu do obozu koncentracyjnego w Dachau.

■ Jako **"Dzień życia"** przeżywano we wszystkich świątyniach austriackich ostatnią niedzielę maja. Na wszystkich Mszach św. modlono się w intencji ochrony życia. W wydanym wcześniej, okolicznościowym Orędziu biskupi podkreślili, że Kościół "ma ważne zadanie głoszenia z pełnym szacunkiem orędzia o godności człowieka, o niepowtarzalności każdej osoby i o jej powołaniu oraz o niepodzielności życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci". Ponadto w kościołach zostały przeprowadzone specjalne zbiórki pieniężne na określone cele, m.in. na pomoc samotnym matkom.

■ "Prosiłam Papieża, żeby uratował Sarajewo, bo nie ma już żadnej innej siły, która mogłaby to miasto uratować" - powiedziała KAI 29 maja Janina Ochojska, po audiencji u Jana Pawła II. Podkreśliła, że Sarajewo jest symbolem tolerancji, wielokulturowości i wieloreligijności. Przewodnicząca Polskiej Akcji Humanitarnej uczestniczyła w obchodach 50-lecia istnienia "Pax Christi", które odbyły się w niedzielę 28 maja w Asyżu. Otrzymała tam tegoroczną nagrodę tej organizacji, przyznaną tym, którzy swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju pokoju na świecie.

■ Dwie Słowaczki, Polka i Maltanka ze zgromadzenia sióstr Misjonarek Miłości złożyły pierwsze śluby zakonne na ręce założycielki zgromadzenia, Matki Teresy z Kalkuty, 31 maja w kościele św. Jacka w Warszawie. Matka Teresa dziękując Bogu za dar ślubów zakonnych swoich sióstr zaznaczyła, że prawdziwa miłość rozpoczyna się w rodzinach przez wspólną modlitwę.

■ 260 delegatów zakładów przemysłowych znajdujących z terenu diecezji tarnowskiej wzięło udział w I Diecezjalnym Kongresie Ludzi Pracy, który odbył się 20 maja w Tarnowie-Mościskach. Przewodnił ideą Kongresu było zastosowanie papieskiego nauczania społecznego do obecnych polskich realiów. Mszę św. koncelebrowało 30 diecezjalnych duszpasterzy świata pracy. W homilii biskup tarnowski Józef Zyciński zwrócił uwagę na walkę o wartości etyczne, z której w czasach totalitarnej władzy zrodziła się niepowtarzalna więź robotników, inteligencji i studentów. "Troska o te wartości konieczna jest i teraz w zmienionych warunkach, gdy prawem podaży i popytu chce się zastąpić normy moralne. Musimy bronić się przed tym, aby nasz świat nie stał się światem niehumanistycznym, w którym dominuje pogoń za sukcesem finansowym. Musimy wspólnie dawać świadectwo takim wartościom, jak honor, altruizm, godność osoby ludzkiej".



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

20. Ogromne bogactwo treści, a także nowy, nieznanym przedtem sposób podania ich przez Sobór, są jakby zapowiedzią nowych czasów. Ojcowie soborowi mówili językiem Ewangelii, językiem Kazania na Górze i Ośmiu Błogosławieństw. Bóg jest przedstawiony w przesłaniu soborowym jako całkowicie suwerenny Pan wszystkich rzeczy, ale także jako zabezpieczający autentyczną autonomię rzeczywistości doczesnych. Najlepsze przygotowanie do Jubileuszu roku dwutysięcznego nie jest niczym innym, jak tylko możliwie wiernym wcielaniem nauki *Vaticanum II* w życie każdego człowieka i całego Kościoła. Wraz z Soborem bezpośrednio przygotowanie do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 zostało niejako zainaugurowane w najszerszym tego słowa znaczeniu. Jeśli szukamy jakiegoś odpowiednika w liturgii, to chyba coroczna liturgia adwentowa jest czasem najbliższym duchowi Soboru. Advent przygotowuje nas do spotkania z Tym, *Który był i Który jest, i Który przychodzi* (Ap 4, 8).

21. W przygotowanie do spotkania Roku 2000 włącza się seria Synodów rozpoczęta po Soborze Watykańskim II. Były to Synody ogólne, a z kolei także Synody kontynentalne, regionalne, krajowe czy diecezjalne. Głównym ich tematem była ewangelizacja, a w szczególności nowa ewangelizacja. Podwaliny dla tego tematu położyła Adhortacja apostolska *Evangeliis nuntiandi* Pawła VI, opublikowana w 1975 r. po trzecim Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów. Wszystkie te Synody same w sobie są już tą nową ewangelizacją. Wyrastają z soborowej wizji Kościoła, otwierają szeroką przestrzeń dla uczestnictwa świeckich, proklamują i inauguruje ich specyficzną odpowiedzialność w Kościele, są wyrazem siły, jaką Chrystus obdarzył cały Lud Boży, dając mu uczestnictwo w swojej mesjańskiej misji: misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Bardzo jasno mówi o tym drugi rozdział Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. W ten sposób przygotowanie do Jubileuszu Roku 2000 dokonuje się w wymiarze zarówno uniwersalnym, jak i lokalnym w całym Kościele, ożywionym nową świadomością misji zbawczej, jaką otrzymał od Chrystusa. Świadomość tej misji głoszą w szczególny sposób Adhortacje posynodalne.

Jan Paweł II

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Szef Urzędu Rady Ministrów w gabinecie W. Pawlaka - Michał Strąk załatwił sobie rządowe mieszkanie w dniu upadku rządu. Dzień wcześniej Strąk przepisał dotychczasowe swoje mieszkanie na syna. Podobną inwencję wykazali się także inni członkowie gabinetu Pawlaka.

→ Premier J. Oleksy odwołał dyrektora Polskiej Agencji Prasowej (PAP) i powołał w jego miejsce B. Hynowskiego, dotychczasowego doradcę. Hynowski w Stanie Wojennym zajmował się weryfikacją dziennikarzy w wydawnictwie Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) i pracował w "Żołnierzu Wolności".

→ Krakowski Klub "Gazety Polskiej" skierował do Prokuratury doniesienie o poniżaniu narodu polskiego przez ministra spraw zagranicznych Wł. Bartoszewskiego. Bartoszewski w czasie wizyty w Izraelu powiedział: "Dzisiejsi studenci za dziesięć lat czy piętnaście będą posłami, ministrami i oni będą określać życie polskie, a nie ta ciemnota, gdzieś tam w zapadłej prowincji, która opowiada jakieś głupstwa, a która dobrze czytać i pisać nie umie".

→ Sejmowe zmiany w kodeksie karnym

wydłużyły okres przedawnienia dla przestępstw popełnianych w latach 1944-89 przez funkcjonariuszy UB i SB. Ściganie przestępstw zagrożonych karą więzienia powyżej 3 lat przedłużono do 5 lat.

→ Prezydent L. Wałęsa weźmie udział w uroczystościach 50-lecia podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, które odbędą się 25 czerwca w San Francisco w USA.

→ 37-letni mieszkaniec Łomży pobił rekord notowań policyjnych. Mężczyzna, który zabił się, jadąc na prostej drodze "Fordem", miał we krwi 9,5 promila alkoholu!

→ Polscy telewidzowie wybrali najpopularniejszy film w historii kinematografii polskiej - "Sami swoi" S. Chęcińskiego. Wśród seriali triumfowała "Stawka większa niż życie".

→ Ceny detaliczne żywności z początkiem czerwca były wyższe o 1,3% niż miesiąc wcześniej. W połowie jest to skutek wzrostu cen mięsa, jego przetworów i nabiału. Wzmożony popyt na te artykuły nie sprzyja stabilizacji ich cen.

→ Kursy średnie walut w NBP: 1\$ - 2.354 zł; 1 FF - 0.473 zł; 1 DM - 1.663

zł.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

URLOP WYPOCZYNKOWY (CZ. III)

1 - CZY CHOROBA PODCZAS URLOPU WYPOCZYNKOWEGO PRZEDŁUŻA JEGO DŁUGOŚĆ?

Jedynie święta uznane za dni wolne od pracy (np. 14 lipca lub 15 sierpnia) przedłużają automatycznie długość urlopu, pod warunkiem, że nie wypadają w dniu, w którym przedsiębiorstwo zwykle jest nieczynne.

Natomiast choroba w trakcie urlopu nie ma wpływu na jego długość.

Jednak pracownik nabywa, po zgłoszeniu w Kasie Chorych, prawo do dniówek ubezpieczalnianych. Prawo to nie może być rozciągnięte na dodatki wypłacane, na mocy umów branżowych, przez pracodawcę. Tak więc, w rezultacie otrzymuje on w tym czasie podwójne wynagrodzenie.

Należy jednak zaznaczyć, że taka sytuacja nie wystąpi w przypadku urlopu spędzanego w Polsce, gdyż brakuje odpowiedniej konwencji między naszym krajem a Francją.

2 - CZY MOŻNA ZŁOŻYĆ REZYGNACJĘ Z PRACY PODCZAS URLOPU?

Zerwanie umowy o pracę z inicjatywy pracownika nie jest możliwe podczas urlopu. Niezbędne jest ponowne podjęcie pracy.

Można przypomnieć, że rezygnacja z pracy jest możliwa podczas zwolnienia chorobowego.

3 - CZY OSOBA BĘDĄCA NA ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH MOŻE WYJECHAĆ NA URLOP?

Tak. Odbywa się to w drodze zgłoszenia w odpowiedniej ANPE, na 8 dni przed planowanym wyjazdem. Wniosek może zostać odrzucony, jeżeli ANPE zaproponuje ofertę pracy. Po przyjeździe należy niezwłocznie zgłosić się w agencji pracy. Bezrobotny może opuścić miejsce zamieszkania na maksymalnie 35 dni w roku. Możliwe jest dzielenie tego okresu.

LOUVRE - MUZEUM SIĘDMIU OBLICZY (1)

Ciąg dalszy części 1

III. LEWANT

Kolekcja znajduje się w części Sully (parter - sale A-D, oraz w części zamkniętej, sale 11-16). Termin "Levant" obejmuje kraje wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego, od Egiptu po Azję Mniejszą. Większość zbiorów zgromadzono w Luwrze w połowie XIX w. Wzbogacono je podczas wykopalisk archeologicznych w okresie międzywojennym. Po 1945 r. skoncentrowano się na udziale w wykopaliskach w Syrii oraz Izraelu i Libanie. Historię tego obszaru otwierają źródła pisane w III tys. przed Chr.: imiona egipskich faraonów, zapisanych hieroglifami z Byblos, tabliczki z pismem klinowym z Ebla i Mari, gdzie system pisma Sumerów dostosowano do sylab, czy pochodzące z poł. II tys. przed Chr. najstarsze zabytki pisma alfabetycznego, wynalazku Fenicjan.

W czterech salach (A-D) ekspozycja zawiera zbiory z następujących obszarów: **A - Cypr:** rozwój cywilizacji miejskiej na podstawie wykopalisk w Enkomii, Paphos, Kition oraz kulturalne i gospodarcze związki Cypru z Egiptem, państwem Hetytów, Asyrią i Grecją; **B - Syria Wewnętrzna:** wykopaliska dokumentujące dzieje państwa Hurytów, powstałego w płn. Syrii w III tys. przed Chr., używających nieśemieckiego języka (region Aleppo, Karkemis i Anatolia); **C - Wybrzeże Syrii:** zbiory archeologiczne z Ugarit, potężnego królestwa w II tys. przed Chr., dokumentujące wiele paraleli w zakresie tekstów mitologicznych ze źródłami biblijnymi; **D - Palestyna:** znaleziska z wykopalisk Francuskiej Szkoły Archeologii Biblijnej w Izraelu i w starożytnym państwie Moabu. Fenicja

- Kartagina (część zamknięta): odkrycia archeologiczne na wybrzeżu Fenicji (misja Renana, 1860 r.) i w nekropolii w Kartaginie (misja R.P. Delatrea, 1901 r.).



Stela Meszy

Charakterystyka najważniejszych zabytków archeologii: **Stela Meszy** (sala D) z IX w. przed Chr. opisuje pismem moabickim dzieje wojny między Moabem i Izraelem, potwierdzając źródła biblijne.

IV. SZTUKA ISLAMU

Islam, po arabsku "poddanie się Bogu", narodził się w Arabii w VII wieku i stanowi trzecią, wielką religię monoteistyczną, powstałą w cywilizacji semickiej. Prawdy wiary zawarto w Koranie -

świętej księdze islamu. Era muzułmańska datuje się od 622 r. (Hidżra), zaś śmierć proroka Mahometa (632 r.) zapoczątkowała ekspansję islamu.

Kolekcja sztuki Islamu w Luwrze zachowuje porządek chronologiczny, od pierwszych wieków Hidżry aż po czasy nowożytne. Geografia zbiorów obejmuje olbrzymi obszar od Hiszpanii aż po Indie, z wyłączeniem krajów Magrebu, które zaprezentowano w paryskim Muzeum Sztuki Afryki i Oceanii. Ekspozycja w Luwrze znajduje się w Richelieu (poziom podziemny) i zajmuje 13 sal, w następującym układzie: **1 - Początki sztuki Islamu** (Epoka kalifatu Omajjadów w Damaszku 661-750), pierwszej dynastii islamskiej na Bliskim Wschodzie; **2 - Świat Abbasydów** (VIII-X wiek); **3 - Fatymidzi** (909-1171) i Muzułmanie na zachodzie (VIII-XV wiek); **4 - Iran Wschodni** (X-XII wiek); **5 i 6 - Iran w epoce Seldżuków** (XI-XIII wiek); **7 - Stele nagrobne**; **8 - Sztuka Islamu w Egipcie, Anatolii i Bl. Wschodzie** (XII-XIII wiek); **9 - Epoka Mameluków** (1250-1517); **10 - Iran w czasach podboju Mongołów** (XIII-XIV wiek); **11 - Sztuka Iranu** (XIV-XIX wiek); **12 - Imperium Ottomanów** (XIV-XX wiek); **13 - Sztuka Księgi**, prezentująca miniatury arabskie i irańskie.

Charakterystyka najważniejszych zabytków w kolekcji: "**Całun św. Jossego**" (sala 4) pochodzi z Churasanu (zach. Iran), datowany na X wiek, okres pierwszej wyprawy krzyżowej, подарowany opactwu Saint-Josse w Pas-de-Calais. Do Luwru przekazany w 1922 r.; "**Chrzcielnica św. Ludwika**" (sala 8) powstała w Egipcie lub Syrii w XII/XIV wieku. Do 1852 r. znajdowała się w królewskiej kolekcji w Vincennes.

opr. Dariusz DŁUGOSZ

120 PIELGRZYMKA POLONIJA DO LOURDES (3-8 VIII)

pod patronatem Ks. Prałata Stanisława Jeża Rektora P.M.K. we Francji; Animacja Ks. Józef Musiał.

"ODNALEŹĆ NADZIEJĘ NA DRODZE, KTÓRĄ JEST CHRYSZTUS"

Rada duszpasterska Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes, na czas pielgrzymek w latach 1995 i 1996 proponowała temat: "Odnaleźć nadzieję na drodze, którą jest Chrystus".

W roku 1995 przedmiotem refleksji będzie w sposób szczególny tajemnica i źródło nadziei chrześcijańskiej, do których człowiek wierzący dochodzi na drodze, jaką jest Chrystus. W roku przyszłym akcent zostanie położony na przesłania nadziei, jakie przyniosła małej Bernadecie Maryja. Wybór tematów nawiązuje bezpośrednio do ostatniej słynnej książki Papieża Jana Pawła II "Przekroczyć próg nadziei" i jest

zaproszeniem do pogłębienia refleksji nad jej treścią, w kontekście wielorakich zagrożeń pesymizmem, beznadziejnością, poczuciem bezsensu, które dotyczą dziś boleśnie nie tylko ludzi "tego świata", ale także i uczniów Jezusa.

Warto przyjechać do Lourdes w tym roku i przyszłym, by na kolanach - jak Bernadetta przed Grotą odkryć na nowo, tętniące, a może od dawna zapomniane źródło nadziei, nadziei na dziś i na jutro, i na wieczność...

Koszta uczestnictwa w pielgrzymce: Pociąg TGV + hotel z utrzymaniem - dla grupy "Paryż" - 2150 fr.; - dla grupy "Północ" - 2300 fr. Uwaga! Specjalna oferta -

bezpłatny dojazd i pobyt w Domu Polskim "Bellevue" dla jednego lub dwójki dzieci (do lat 12), które przyjadą na pielgrzymkę z rodzicami. Ta sama "specjalna oferta" Domu "Bellevue" (z wyjątkiem kosztów dojazdu do Lourdes) obowiązuje w ciągu całego roku.

Informacje i zapisy do 30 czerwca w parafiach lub w siedzibie Misji, u Brata Władysława Szynakiewicza SChr.: 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, t. 42 60 07 69 lub 42 61 17 05; fax 40 15 09 64. Wpłaty można dokonać gotówką lub czekiem na adres: Mission Catholique Polonaise C.C.P. 1268 - 75 N. Paris (z dopiskiem: pielgrzymka do Lourdes).

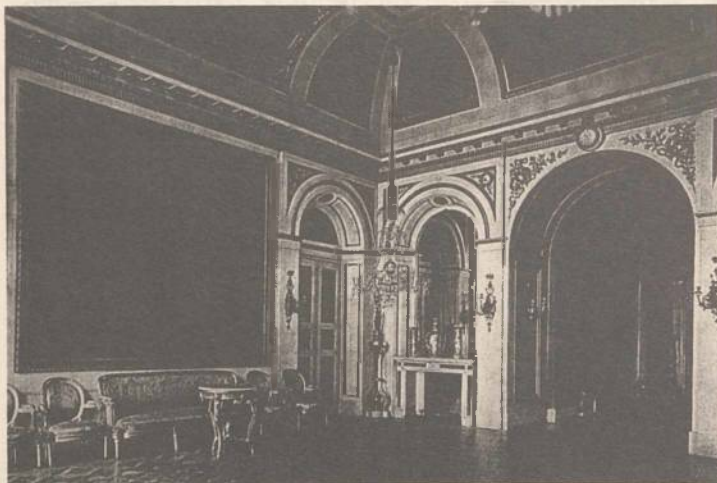
POLSKA KULTURA ARTYSTYCZNA (VII)

Dzisiejszy artykuł zamyka serię poświęconą ewolucji polskiej architektury w ciągu ośmiu wieków istnienia przedrozbiorowej Polski. Ale, jak zaznaczyłem niedawno, w istocie rzeczy zatrzymamy się nie w roku 1795, a dopiero w roku 1830; dwa są tego powody: 1 - styl "cesarstwa", zwany w Polsce stylem Królestwa Kongresowego, rozwijał się na brzegach Wisły aż do roku 1830 i wyrósł na glebie osiemnastowiecznej; 2 - jest ostatnim stylem "historycznym", ostatnim stylem stosowanym niemal na całym świecie i w Europie, i w Ameryce (Waszyngton).

Król Stanisław II August był oświeconym i wykształconym estetą, kochającym się w sztuce, głównie francuskiej. Sprowadził z zagranicy wielu architektów, przede wszystkim włoskich (Merlini), gdyż francuscy kosztowali zbyt drogo. Z panowaniem tego monarchy wiąże się coraz wyraźniejszy wpływ architektury antycznej, co łatwo zrozumieć: w połowie XVIII w. odkryto ruiny Pompei i Herculanium. Z początkiem XIX w. wpływ ten staje się przemożny i często, zamiast interpretacji antyku, spotyka się naśladowanie budynków starożytnych.

Najpiękniejszymi przykładami stylu stanisławowskiego są Łazienki warszawskie, oraz reprezentacyjne wnętrza Zamku Królewskiego, pieczętowane odtworzone po zniszczeniu stolicy.

Łazienkowska Sala Salomona wskazuje na zmianę kolorytu:



Sala Salomona w Łazienkach

zamiast majestatycznych barw baroku, coraz więcej jest kolorów jasnych, głównie białego. Coraz więcej jest budynków użytkowych (ratusze, szpitale, teatry, szkoły), coraz bardziej



Pałac Jabłonowskich w Krakowie



Pałac w Lubostroniu

wchodzą w grę kwestie urbanistyczne. Zamiast zamków na wsi, coraz częstsze są pałace miejskie.

Pierwsza budowla zapowiadająca w Warszawie nowy styl, naśladowujący antyk, to zbór protestancki, którego twórcą, architekt Zug, szukał natchnienia w rzymskim Panteonie. A potomkiem tej świątyni będzie styl Królestwa Kongresowego, rozwijający się na polskich ziemiach w pierwszej części XIX w., głównie dzięki wybitnym budowniczym Aignerowi i Corazziemu, którzy odegrali wspaniałą rolę w historii polskiej architektury.

Przeglądając się dokładnie najpierw krakowskiemu pałacowi Jabłonowskich, a potem pałacom w Lubostroniu i Staszica, natychmiast spostrzega się ewolucję od stylu stanisławowskiego do stylu Królestwa Kongresowego. Najwspanialszym przykładem tegoż jest gigantyczny gmach warszawskiego Teatru Wielkiego (Aigner i Corazzi), którego fasada zachowała się podczas ostatniej wojny i o którym pisałem swojego czasu w "Głosie Katolickim".



Pałac Staszica w Warszawie

Kościółów buduje się wówczas niewiele; wspomnieć wypada o kościele św. Aleksandra w Warszawie, zezpeconym w okresie zaboru rosyjskiego i odbudowanym po ostatniej wojnie w szacie, jaką mu nadał jego twórca Aigner, czyli w formie szalenie bliskiej rzymskiego Panteonu. Przypominam również o katedrze wileńskiej, przebudowanej w nowym stylu przez Gucewicza. Wzmianka o Wilnie pozwala stwierdzić, że styl Królestwa Kongresowego nie dotyczy wyłącznie tego skromnego terytorium, ale prawie że wszystkich ziem Polski przedrozbiorowej; innym przykładem może być lwowskie Ossolineum, lub łańcucka pergola.

Jan Stanisław MYCIŃSKI

PROGRAM TV POLONIA

od 26.06 do 02.07.1995 r.

PONIEDZIAŁEK 26.06.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Studio Kontakt (powt.)
8.00 Wesoło, czyli smutno - Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku (powt.)
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Z arcydzieł baroku
9.45 "Zaliczenie" - film fab. prod. pol. reż. K. Zanussi (powt.)
10.15 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny (powt.)
10.45 7 dni świat
11.15 Na polską nutę (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Nad rzeką, której nie ma" - film fab. prod. pol., reż. A. Barański (powt.) 86'
13.40 Racja stanu
14.10 Ojczyzna polszczyzna
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Twierdza Grudziądz"
15.30 Niezastąpiony luksus (powt.)
16.10 Zaproszenie
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 "Wakacje z duchami" odc. 1/7 - serial dla młodych widzów, reż. St. Jędryka
17.45 "Dr Ewa" odc. 1 - serial TVP, reż. H. Kluba
18.30 Wspólnota w kulturze
19.00 Magazyn kulturalny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Spojrzenia na Polskę
20.20 Publicystyka
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Do widzenia do jutra" - film fab. prod. pol. reż. J. Morgenstern 88'
23.00 Program na wtorek
23.05 Gwiazda Muzycznej Jedyńki - Wilki
23.35 Bliskie spotkania - Stasys Eidrigewicius
0.10 "Jest taki dom" - reportaż
0.35 Filmy baletowe G. Lasoty: "Tematy z Szekspira"
0.50 Zakończenie programu

WTOREK 27.06.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Zaproszenie (powt.)
7.30 Filmy baletowe G. Lasoty: Tematy z Szekspira (powt.)
7.45 Magazyn kulturalny (powt.)
8.00 Bliskie spotkania - Stasys Eidrigewicius (powt.)
8.30 Wspólnota w kulturze (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Twierdza Grudziądz" (powt.)
9.45 "Dr Ewa" odc. 1 - serial TVP, reż.

H. Kluba (powt.)
10.30 Publicystyka (powt.)
11.10 Spojrzenia na Polskę
11.30 "Wakacje z duchami" - serial dla młodych widzów (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Do widzenia do jutra" - film fab. prod. pol., reż. J. Morgenstern (powt.) 88'
13.45 Tydzień Prezydenta
13.55 Gwiazda Muzycznej Jedyńki - Wilki (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Artyści - W. Świerzy (powt.)
15.30 "Mszar" - film krajoznawczy B. Bartman - Ciecz (powt.)
16.00 Historia - współczesność
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
17.45 "Dr Ewa" odc. 2 - serial TVP, reż. H. Kluba
18.30 Film dokumentalny roku
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy punkt programu"
20.25 Chimera
21.00 Panorama
21.30 "Układ krążenia" odc. 1/7 - serial TVP, reż. A. Titkow
22.50 Program na środę
23.00 Górny przedstawia - klasycy Anava, Skaldowie
24.00 Gustaw Houlubek - nie tylko o teatrze odc. 1
0.10 Program na środę
0.20 Zbrojna wyspa
0.50 Zakończenie programu.

ŚRODA 28.06.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Górny przedstawia - klasycy Anava, Skaldowie (powt.)
8.10 Magazyn kulturalny (powt.)
8.25 Zbrojna wyspa (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Chimera - program dla dzieci (powt.)
9.45 "Dr Ewa" odc. 2 - serial TVP, reż. H. Kluba (powt.)
10.30 Film dokumentalny roku (powt.)
11.30 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Układ krążenia" odc. 1/7 - serial TVP, reż. A. Titkow (powt.)
13.40 Historia - współczesność (powt.)
14.10 Gustaw Holubek - nie tylko o teatrze odc. 1 (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Biografie: "Bem" - film dok. S. Janicki, Vitez Gabor
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress

17.15 Program dla dzieci
17.45 "Dr Ewa" odc. 3 - serial TVP
18.30 Program sportowy
19.00 Magazyn historyczny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Teatr sensacji: "To niemożliwe kochanie" cz. 2, autor: Patrick Quenntin, reż. A. Minkiewicz, wyk. W. Koczevska, K. Chamiec, P. Raksa i inni
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje Literatury: "Stacja" - film fab. prod. pol. reż. A. Krauze 81'
22.50 Program na czwartek
23.00 "Niepoprawna" - E. Adamiak
23.25 Życie moje
0.25 Pianista miesiąca Kevin Kenner cz. 4 - Ludwig van Beethoven: Wariacje Es-dur op. 35 "Eroika"
0.50 Zakończenie programu

CZWARTEK 29.06.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 Pianista miesiąca Kevin Keener odc. 4 - Ludwig van Beethoven: Wariacje Es-dur op. 35 "Eroika" (powt.)
7.40 Biografie: "Bem" - film dok. S. Janickiego i Vitez Gabor'a
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Niepoprawna" - E. Adamiak (powt.)
9.45 "Dr Ewa" odc. 3 - serial TVP (powt.)
10.30 Życie moje (powt.)
11.30 Program dla dzieci (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje Literatury: "Stacja" - film fab. prod. pol. (powt.)
13.40 Program sportowy (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Magazyn katolicki
15.30 Z cyklu "Klejnoty kultur": "Architektura i sztuka Pelplina" - film dokumentalny (powt.)
16.00 Franciszkańska ścieżka" - film dokumentalny (powt.)
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleexpress
17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 10 (13) - serial dla młodych widzów
17.45 "Dr Ewa" odc. 4 - serial TVP
18.30 Program jubileuszowy, czyli Polska 50, 40, 30, 20, 10 lat temu - Układ Warszawski
19.00 Auto-Moto-Klub
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt
20.30 Ballady śpiewa Józef Nowak
21.00 Panorama
21.30 Pogranicze w ogniu" odc. 12 (24) - serial TVP (napisy w j. angielskim)
22.25 Program na piątek
22.35 Bez prądu - Closterkeller

dokończenie na str. II

dokończenie ze str. I

23.25 "W kręgu Lasek" - wspomina Zofia Morawska" - film dok. P. Morawskiego
0.05 Program na piątek
0.10 Ambasadorzy
0.30 Film sportowy
1.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 30.06.95

6.55 Program dnia
7.00 Panorama
7.10 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
7.25 Film sportowy (powt.)
7.55 Ambasadorzy (powt.)
8.15 "W kręgu Lasek - wspomina Zofia Morawska" - film dok. P. Morawskiego (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Magazyn katolicki (powt.)
9.45 "Dr Ewa" odc. 4 - serial TVP (powt.)
10.30 Program jubileuszowy, czyli Polska 50, 40, 30, 20, 10 lat temu - Układ Warszawski (powt.)
10.50 Ballady śpiewa Józef Nowak (powt.)
11.15 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)
11.30 "Żegnaj Rockefeller" odc. 10 (13) - serial dla młodych widzów (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Pogranicze w ogniu" odc. 12 (24) - serial TVP (powt.) (napisy w j. angielskim)
13.15 Film sportowy (powt.)
13.45 Dziariusz - magazyn rządowy
13.55 Studio Kontakt (powt.)
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Festiwal Muzyki Łańcut '95 - Strauss Festiwal Orchestra Vienna: Przeboje Straussów cz. 1
15.30 Reportaż
16.30 Krzyżówka szczęścia
17.00 Teleekspres
17.15 Teatr dla dzieci: "Ten najpiękniejszy świat - Ewa Bem" , reż. G. Styła, scen. Zb. Dzięgiel, muz. J. Wasowski, wyk. Ewa Bem, P. Bem, R. Rynkowski
18.00 "Dr Ewa" odc. 5 - serial TVP
19.00 Hity satelity

19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Kilka sytuacji
20.35 Widoki El Muzyki
21.00 Panorama
21.30 "Biała wizytówka" odc. 3 (6) - "Pojednanie" - serial TVP, (napisy w j. angielskim)
22.25 Program na sobotę
22.35 Powrót Bardów - Maciej Danek
23.05 Kino nocą: "Życie na gorąco" odc. 1 (9), - serial TVP, reż. A. Konic
0.35 Spotkania sentymentalne - Lidia Wysocka
1.05 Zakończenie programu

SOBOTA 01.07.95

7.55 Powitanie, program dnia
8.00 Wiadomości
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Brawo! Bis!
8.50 Zaproszenie (powt.)
9.20 "Wakacje z ziarnem" - program katolicki
9.45 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.05 Program dnia
12.15 "Mała księżniczka" odc. 37 (46) - serial animowany dla dzieci
12.45 Teatr Familijny: "Stara baśń" cz. 3, "Zwycięstwo" odc. 5, autor: J.I. Kraszewski, reż. I. Wollen, wyk. U. Kiebzak-Dębogórska, D. Focof, I. Ciszewska
13.30 Rody Polskie
14.00 Muzyka popularna: Milano
14.30 Czy nas jeszcze pamiętasz?
14.50 Cztery czwarte
15.30 Rockus pokus (powt.)
16.00 Program dnia
16.05 Sport
17.00 Teleekspres
17.15 Sport
18.00 "W labiryncie" odc. 78 i 79 - serial TVP
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Samotny anioł
20.40 "Złotów"
21.00 "Koniec sezonu na lody" - film fab. prod. pol., reż. S. Szyszko 74'
22.10 Program na niedzielę
22.20 Słowo na niedzielę
22.25 Benefis Marty Stebnickiej

23.40 "Schody, pióra, brylanty"
0.10 "Milano" - program rozrywkowy (powt.)
0.40 "Biała wizytówka" odc. 3 (6) - "Pojednanie" - serial TVP (napisy w j. angielskim) (powt.)
1.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 2.07.95

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "W parku" - film przyrodniczy
8.50 "Spacer po Warszawie pana Bolesława Prusa" - film historyczny T. Makarczyńskiego
9.20 Skarby ciemnonocy Madonny" cz. 1
9.45 Mój dom
10.15 "Listy w butelce" - film krajoznawczy
10.45 Poranek muzyczny: Lato z Vivaldim - "Pory roku" w oryginale i transkrypcji - I Koncert E-Dur "Wiosna"
11.05 "Złotów"
11.30 Sport
12.00 Wakacje na polską nutę" - program dla dzieci
12.45 Piraci - teleturniej
13.00 "Arabela" odc. 12 i 13 - serial fabularny dla młodych widzów
14.00 Piosenki z tele Rinn
14.15 "Tata, a Marcin powiedział...":
14.25 Sylwetki: "Aktorzy Jerzego Antczaka"
15.10 "Ojczyzna polszczyzna
15.25 "Tele Rinn
16.00 Biografie: "Stachura - wszystko jest poezją" - film dokumentalny
17.00 Teleekspres
17.15 "Denver ostatni dinozaur" - film animowany dla dzieci
17.40 Wspomnień czar: "Przez lzy do szczęścia" - film archiwalny prod. pol., reż. J. Fethke 90'
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Spotkanie z Balladą" cz. 2
21.00 Wakacje, przygoda, miłość: "Jadą goście jadą" - film fab. prod. pol. reż. G. Zalewski, J. Rutkiewicz 95'
22.35 Program na poniedziałek
22.40 Sportowy weekend
23.00 Czar Par
0.25 Ruszamy w tango
0.45 Poradnia przedmałżeńska cz. 1
1.00 Zakończenie programu

50. ZJAZD KATOLICKI W OSNY - NIEDZIELA 2 LIPCA 1995

200 Rocznica Urodzin Św. Wincentego Pallottiego.

Tegorocznemu Zjazdowi będzie przewodniczył ks. bp Tadeusz Pieronek, sekretarz generalny Episkopatu Polski. Udział wezmą: ks. bp Thierry Jordan, ordynariusz diecezji Pontoise oraz ks. prał. Stanisław Jeż, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Godzina 9:00: - Okazja przystąpienia do Sakramentu Pojednania w kaplicy Miłosierdzia Bożego.

Godzina 11:00: - Msza św. koncelebrowana z kazaniem ks. bp Tadeusza Pieronka.

Godzina 15:00: - Nabożeństwo Maryjne.

Godzina 15:30: - Program artystyczny z udziałem seminarzystów pallotyńskich z Polski oraz Reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej - z orkiestrą.

Godzina 18:00: - Zakończenie Zjazdu.

Serdecznie zapraszamy wszystkich Rodaków oraz organizacje katolickie i narodowe ze sztaandarami. Dzieci i młodzież zechcą zabrać stroje narodowe.

Księża Pallotyni

2, rue des Patis, 95520 OSNY

Tel: 40.62.69.00 - 30.38.33.07 - 30.30.15.24

CENTRE DU DIALOGUE ZAPRASZA

30 czerwca (piątek) o godz. 20.30

do kościoła akademickiego - 9, rue Cler

na spotkanie z KS. BP TADEUSZEM PIERONKIEM, który będzie mówił na temat: "RELACJE KOŚCIOŁ - PAŃSTWO (CZY POWRÓT KOMUNIZMU?)"

W SPRAWIE DOMU ŚW. KAZIMIERZA - CIĄG DALSZY

Pan Jerzy Baranowski, prezes Stowarzyszenia "Dzieło św. Kazimierza", występujący w imieniu Rady Administracyjnej, prosi o opublikowanie swojego listu - jako odpowiedzi na artykuł: "W sprawie Domu św. Kazimierza" (G.K. nr 38 - 30.10.1994). Dla przypomnienia drukujemy ponownie wspomniany artykuł i publikujemy wersję J. Baranowskiego, by czytelnik mógł porównać i ocenić wypowiedzi.

Dodajmy tylko, że dzięki akcjom Stowarzyszenia "Przyjaciół św. Kazimierza", Zespołu Przyjaciół "Dzieła św. Kazimierza" i wielu innych osób, zaangażowanych w obronę Domu, nie został on zburzony, mimo iż Rada Administracyjna Stowarzyszenia "Dzieło św. Kazimierza" starała się i dn. 16.09.1993 otrzymała zezwolenie władz francuskich na całkowite zburzenie Zakładu.

Redakcja

List do redakcji (G.K.38/94)

Dwa artykuły o sytuacji Zakładu św. Kazimierza, które ukazały się w "Głosie Katolickim" Nr 28/94 zostawiają czytelnika w zupełnej rozterce. Gdzie jest prawda? Jak może istnieć podobna sytuacja od kilku już lat? Aby społeczność polska, w większej części nie zorientowana w tym problemie, mogła mieć jakiś rzeczywisty osąd, powinny ukazać się odpowiedzi, bez polemiki, na liczne pytania, które przychodzą na myśl czytającemu te artykuły.

1. Jaki jest statut Stowarzyszenia? 2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane kandydatury, na ile czasu? 3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration"? 4. Jak jest możliwe, że żadna z siostr Szarytek, które są odpowiedzialne za Dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration"? 5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami? 6. Jaki skład ma Komisja Rewizyjna i jaki jest zakres statutowy działania? 7. Kto decyduje o wydatkach nadzwyczajnych, czy odpowiedzialność za błędy jest tylko moralna?

Te kilka pytań nie wyczerpuje wszystkich innych.

M.B. KORAB-BRZOZOWSKI

Odpowiedź

Chcąc udzielić wiarygodnych informacji, zwróciłem się do "Zespołu Przyjaciół Dzieła św. Kazimierza" o miarodajne odpowiedzi. Oto one:

1. Jaki jest statut Stowarzyszenia? Statuty Dzieła św. Kazimierza - Les statuts de l'Oeuvre de Saint Casimir (a nie stowarzyszenia) istniały już, gdy Napoleon nadał Zakładowi statut instytucji użyteczności publicznej dekretem z 16.VI.1869 r. Następnie uległy one znacznym modyfikacjom. Dzisiaj będziemy opierać się dla porównania na pierwszych Statutach Dzieła św. Kazimierza z 1869 r. i ostatnich Stowarzyszenia "Dzieło św. Kazimierza" z 1958 r. Pierwotnym celem Zakładu było: "1. Zapewnić przytułek, udzielić moralnego i umysłowego wychowania sierotom i córkom najbiedniejszych wychodźców polskich. 2. Przyjmować osieroconych albo opuszczonych przez rodziców synów także wychodźców, nie mających jeszcze ośmiu lat życia. 3. Dawać pomieszczenie chorym i kalekom weteranom wychodźstwa polskiego"(art.1). Dzisiaj Stowarzyszenie stawia sobie jako cel "przyjmowanie starców i dzieci pochodzenia polskiego"(art.1). Dodajmy, że w sierpniu i wrześniu 1993 r. Stowarzyszenie, reprezentowane przez prezesa J. Baranowskiego, otrzymało pozwolenie władz miasta na zburzenie

wszystkich obiektów łącznie z kaplicą i wybudowanie "dwóch budynków 6-7 piętrowych, na 2 i 4 poziomie pod ziemią na użytek wspólnoty religijnej, rezydencji dla osób starszych, internatu dla dzieci, biur i parkingu", w zamian za odstąpienie ok. 500 m2 wzdłuż ul. Chevaleret, tych najdroższych, prywatnemu przedsiębiorcy, gdzie miałby stanąć 8 piętrowy biurowiec. Rada wydała ponad milion dwieście tysięcy franków społecznych pieniędzy, z kasy Dzieła na powyższy plan, którego siostry Szarytki od początku nie akceptują. Nie wiadomo również, czy jakieś Walne Zebranie Stowarzyszenia wyraziło zgodę na oddanie ok. 500 m2 prywatnemu przedsiębiorcy.

2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane kandydatury? Na ile czasu? 4. Jak jest możliwe, że żadna z Siostr Szarytek, które są odpowiedzialne za dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration"? Wg Statutów z 1869 r.: - "Rada (Conseil d'Administration) odnawia się co sześć lat na ogólnym posiedzeniu członków Zakładu"(art.11); - "Liczba osób biorących udział w czynnościach Zakładu nie jest ograniczona; dzielą się one na: a) członków tytularnych, b) członków honorowych. c) damy opiekunki, c) stowarzyszonych, płacących składkę"(art.5); - "Zakładem zarządzają: Rada Administracyjna złożona z dwunastu członków tytularnych i Komitet Dam Opiekunek. Pod ich kierunkiem rządzą Zakładem polskie Siostry Miłosierdzia, ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo"(art.9); - "Komitet Dam Opiekunek składa się z dwunastu członkin (...). Przełożona polskich Siostr Miłosierdzia Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo jest z prawa członkiem tego Komitetu"(art. 21) (podkreślono przez autorów). Od początku istnienia Zakładu, Siostra Przełożona - dyrektorka domu była "z prawa" w instancjach zarządzających Dziełem. "(...) by zostać członkiem, trzeba być przedstawionym przez dwóch członków Stowarzyszenia i zatwierdzonym przez Radę Administracyjną (...)" (Statuty 1958, art.3). Nie ma innych ograniczeń. W 1993 r. kilku członków Stowarzyszenia przedstawiło formalnie, zgodnie ze Statutami, kandydatury m.in. Siostry Przełożonej, Dyrektorki Domu, H. Biernackiej i Ks. Rektora PMK we Francji, St. Jeża na członków Stowarzyszenia. W odpowiedzi, 4.XI.1993 r. Rada zawiesiła przyjmowanie członków. Do dzisiaj te, tak zasłużone osoby, nie zostały przyjęte nawet na zwykłych członków Stowarzyszenia. Zapytujemy - Jak to jest możliwe? Czy nie jest to prywatna kilku czy kilkunastu osób i czy rzeczywiście działają dla dobra Domu? Prawnie, instytucja użyteczności publicznej powinna być

instytucją otwartą dla jak największej liczby osób, a nie ograniczoną do ok. 30 osób (dokładnych danych nie znają nawet członkowie), a właściwie prawie wyłącznie do członków kilku rodzin. Dodajmy, że wg Statutów z 1958 r.: - "Stowarzyszenie jest administrowane przez Radę złożoną z 12 członków, wybieranych podczas tajnego głosowania na trzy lata, przez Walne Zebranie (...)"(art.5); - "Walne zebranie Stowarzyszenia składa się z membres d'honneur, bienfaiteurs i souscripteurs (...)"(art.8).

3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration"? Wg Statutów (z 1869 i 1958r.) Rada Administracyjna powinna zwoływać Walne Zebranie raz w roku i przedstawić na nim roczne sprawozdanie o stanie moralnym i finansowym Zakładu. Sprawozdania te powinny następnie być rozesłane do wszystkich członków Stowarzyszenia i do władz francuskich (dzisiaj do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prefekta). Pewne ważniejsze decyzje Rady Adm. dotyczące np. zakupu czy sprzedaży dóbr Zakładu, powinny być najpierw zatwierdzone przez Walne Zebranie, potem zaaprobowane przez władze francuskie. Od II wojny światowej Rada sprzedawała już dwie parcele, należące do Dzieła. Kilka lat temu zadecydowała również o odstąpieniu trzeciej parceli prywatnemu przedsiębiorcy. Niektórzy członkowie dowiedzieli się o tym niedawno. Czy zatwierdziło to jakieś Walne Zebranie?

5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami? Wspomniane dokumenty można zobaczyć w prywatnym mieszkaniu prezesa, J. Baranowskiego. Siostry Szarytki, kierujące Zakładem i pracujące w nim bez wynagrodzenia od 150 lat, chciałyby mieć wgląd w sprawozdania z Walnych Zebrań, czy z posiedzeń Rady Administracyjnej. Prosiły prezesa formalnie, w 1993 r., o złożenie ich oraz wszelkiej dokumentacji dotyczącej Domu, w siedzibie Stowarzyszenia, tj. w Zakładzie św. Kazimierza przy ul. Chevaleret. Wielu członków wyraziło podobne życzenie, by mieć swobodny dostęp do archiwów. Do dzisiaj próśb nie spełniono. Czy w ogóle sprawozdania istnieją? Czy Rada zbiera się raz na trzy miesiące (wg. Statutów)? W każdym razie nie w swojej siedzibie na ul. Chevaleret.

6. Jaki skład ma Komisja Rewizyjna i jaki zakres statutowy działania? Komisja Rewizyjna, która ma za zadanie m.in. kontrolę wydatków Rady Adm. nie istnieje. Skarbnikiem Stowarzyszenia jest

ciąg dalszy na str. IV

ciąg dalszy se str. III

p. Wł. Tarnowski. (jest on również skarbnikiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego i prezesem "Funduszu Humanitarnego" (Fonds Humanitaire) w Lally en Val, gdzie Komisje Rewizyjne również nie istnieją). Pewne dokumenty finansowe czy rachunki znajdują się w prywatnym mieszkaniu jednego z członków Stowarzyszenia, który zajmuje się, odpłatnie, rachunkowością Zakładu.

Do Redakcji "Głosu Katolickiego"

W SPRAWIE DOMU ŚW. KAZIMIERZA W PARYŻU

W związku z ogłoszoną w nr. 38 (X.1994) korespondencją dotyczącą Zakładu Św. Kazimierza, prosimy o ogłoszenie naszej odpowiedzi na pytania pana M. B. Koraba-Brzozowskiego.

Dziwi nas, że Redakcja zwróciła się o odpowiedź nie do Rady Dzieła Św. Kazimierza, ale do niedawno powstałego grona, które nazwało się "Przyjaciółmi Św. Kazimierza", a od miesięcy prowadzi walkę ze Stowarzyszeniem na terenie polskim i francuskim, stosując demagogiczne chwyt i insynuacje. Dziwi nas także, że Redakcja opatruje "odpowiedzi... Zespołu Przyjaciół" wstępem, w którym niezbyt logicznie mowa o "wiarygodnych" informacjach i "miarodajnych" odpowiedziach. Znaczy to, że Redakcja Głosu Katolickiego uważa, że odpowiedzi Rady Dzieła Św. Kazimierza mogłyby być niemiarodajne, a informacje niewiarygodne. Trudno nam to przyjąć.

Pan Korab-Brzozowski wyraźnie prosi o odpowiedzi bez polemiki. Odpowiadamy mu więc jasno i jak najprościej, w przeciwieństwie do "Zespołu Przyjaciół", którego "odpowiedź" jest głównie polemiką.

Pytania pana Koraba-Brzozowskiego i odpowiedzi Rady Dzieła Św. Kazimierza.

1. Jaki jest statut Stowarzyszenia? Statut Stowarzyszenia "Oeuvre de St. Casimir", czyli "Dzieło Św. Kazimierza", jest przepisowym statutem, obowiązującym francuskie instytucje użyteczności publicznej. Statut jest zmieniany zależnie od potrzeb. Obowiązuje on władze Stowarzyszenia w treści i formie prawomocnie ustalonej. Ostatnia zmiana nastąpiła w 1958 roku. Każdy może się zapoznać z obecnym tekstem statutu w biurach Préfecture de Paris: Bureau des Groupements Associatifs - 50, Avenue Daumesnil - Paris 12.

2. Kto wybiera "Conseil d'Administration" i na jakiej podstawie są zatwierdzane kandydatury, na ile czasu? Na to pytanie jasno odpowiada Artykuł 5 statutu, którego podajemy treść: "Article 5. - 'L'Association est administrée par un Conseil composé de douze membre élus au scrutin secret, pour trois ans, par l'Assemblée Générale et choisis dans les catégories de membres dont se compose cette Assemblée. En cas de vacances le Conseil pourvoit provisoirement au remplacement de ses membres. Il est procédé à leur remplacement définitif par la plus prochaine Assemblée Générale. Les pouvoirs des membres ainsi

7. Kto decyduje o wydatkach nadzwyczajnych i czy odpowiedzialność za błędy jest tylko moralna? Wg Statutów z 1869 r.: "Radzie łącznie z Komitetem Dam Opiekunek powierzone jest kierownictwo i dozór moralny, umysłowy i materialny nad Zakładem; naradza się ona i stanowi o wydatkach i sposobach zapewnienia Zakładowi bytu i dalszego rozwoju"(art.17). Wg Statutów z 1958 r.: "Les dépenses sont ordonnancées par le Président". Jaka

élus prennent fin à l'époque ou devrait normalement expirer le mandat des membres remplacés. Le renouvellement du Conseil a lieu tous les trois ans. Les membres sortants sont rééligibles. Le Conseil choisit parmi ses membres, au scrutin secret, un bureau composé des président, vice-président, secrétaire et trésorier. Le bureau est élu pour trois ans".

3. Jaki organ kontroluje decyzje "Conseil d'Administration"? Kontrolę sprawuje, według statutu (Art. 8), Walne Zebranie zwoływane przynajmniej raz na rok przez Radę, na którym przedstawia ona członkom sprawozdanie o stanie moralnym i finansowym Zakładu.

4. Jak jest możliwe, że żadna z sióstr Szarytek, które są odpowiedzialne za Dom, nie wchodzi do "Conseil d'Administration"? W dzisiejszej Radzie Administracyjnej są dwie siostry Szarytki. Siostra Wizytatorka prowincji warszawskiej sióstr Szarytek, której podlega Zakład Św. Kazimierza w Paryżu, jest członkiem Rady Administracyjnej, jak również jej poprzedniczka.

5. Gdzie można zobaczyć protokoły zebrań Zarządu i rezultaty głosowań nad rezolucjami? Oficjalny rejestr, zawierający protokoły zebrań Rady Administracyjnej, jak również Walnych Zebrań, złożony jest od zawsze u kolejnych Prezesów Dzieła Św. Kazimierza. Jest on naturalnie do dyspozycji członków Stowarzyszenia, którzy chcieliby go przejrzeć. Poza tym fotokopie każdej strony są przekazywane co roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Prefektury Paryża.

6. Jaki skład ma Komisja Rewizyjna i jaki jest zakres statutowy jej działania? Komisji Rewizyjnej statut nie przewiduje. Kontrolę sprawuje Walne Zebranie. Bieżącą rachunkowość prowadzi siostry, pracujące w Zakładzie. Jest ona sprawdzana przez "Expert comptable - Commissaire aux comptes agréés", który poza tym redaguje oficjalny bilans Stowarzyszenia przedstawiany władzom francuskim.

7. Kto decyduje o wydatkach nadzwyczajnych, czy odpowiedzialność za błędy jest tylko moralna? O wydatkach nadzwyczajnych decyduje Walne Zebranie na wniosek zarządu. Odpowiedzialność za ewentualne błędy, które nie są przestępstwem, może być tylko moralna.

powinna być odpowiedzialność za błędy? - Trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Wiemy, że Rada Adm. wydała ponad 1.200.000 FF na plany nierealistyczne, na które Siostry nigdy się nie zgadzały. Członkami Stowarzyszenia są prawie wyłącznie rodziny dość zamożne i chyba poczuć się zobowiązane moralnie, by zwrócić do kasy te pieniądze, tak ciężko uzbierane przez Siostry.

Zespół Przyjaciół "Dzieła Św. Kazimierza"

Pan Korab-Brzozowski kończy swój list podkreślając, że "te kilka pytań nie wyczerpuje wszystkich innych". Rada "Dzieła Św. Kazimierza" gotowa jest odpowiedzieć na wszelkie inne jego pytania.

Kilka uwag Rady Dzieła Św. Kazimierza o polemicznych komentarzach, znajdujących się w odpowiedzi "Przyjaciół Św. Kazimierza" na list pana Koraba-Brzozowskiego.

Pomijamy nieścisłe, tendencyjne i napastliwe zredagowane informacje o planach "zburzenia" Zakładu, które poza tym nie są odpowiedzią na żadne pytanie pana Koraba Brzozowskiego.

By odpowiedzieć na pytania o wyborach do Rady i dlaczego żadna z Sióstr Szarytek nie należy do Rady, "Przyjaciele Św. Kazimierza" cytują statut z 1869 r., to bardzo ciekawe, ale było to 125 lat temu ... Dziś Komitet Dam Opiekunek od dawna już nie istnieje. Siostra Przełożona zarządza Zakładem Św. Kazimierza, (art. 12 statutu), a Siostra Wizytatorka prowincji warszawskiej, która jest członkiem Rady, została normalnie wybrana przez członków Dzieła Św. Kazimierza.

W czasie Walnego Zebrania w dniu 4. XI. 1993 przyjmowanie członków zostało zawieszono - na to jedno zebranie - z powodu przeciążonego porządku dziennego. Od tego czasu, ponad dziesięciu nowych członków zostało przyjętych. Cóż ma to wspólnego z "prywatą kilku osób", i co mają na myśli "Przyjaciele", gdy pytają, czy osoby te "rzeczywiście działają dla dobra Domu"?

Projekt przebudowy Domu Św. Kazimierza powstał i został opracowany w ścisłej łączności z siostrą Leokadią, przełożoną Zakładu (zebranie Rady Administracyjnej z dnia 19.X. 1989). Jej uwagi i rady pozwoliły nam upewnić się, że wszystkie potrzeby Sióstr i osób mieszkających w Domu Św. Kazimierza zostaną wzięte pod uwagę. Po powrocie do Warszawy siostry Leokadii, okazało się, że nowa Siostra Przełożona, jak również Zgromadzenie Sióstr Szarytek, zmieniły zdania i nie zgadzają się na projekt przebudowy. Projekt ten został więc porzucony, gdyż Rada od dawna już zapewniała Siostry Szarytki, że żadna decyzja nie zostanie powzięta wbrew ich woli.

Kolejna sprzedaż dwóch parcel od końca wojny była oczywiście zatwierdzona. O odstąpieniu trzeciej parceli chwilowo nie ma już mowy, gdyż projekt przebudowy został porzucony. Projekt ten był jednak

dokończenie na str. 10

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą oraz senacka Spraw Emigracji i Polaków za Granicą zapoznali się na wspólnym posiedzeniu z działalnością Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w obecnej kadencji, jak również z zamierzeniami na przyszłość - szczególnie w zakresie realizacji zadań zleconych przez państwo. Po zapoznaniu się z informacją prezesa Stowarzyszenia prof. Andrzeja Stelmachowskiego na temat działalności "Wspólnoty" w 1994 r. i planów na rok bieżący, postanowiono w najbliższym czasie powołać (w ramach komisji sejmowej) zespoły robocze, które będą kontrolowały wydatki Stowarzyszenia. Stwierdzono również, że współpraca Komisji Senackiej i Sejmowej - w zakresie działalności Stowarzyszenia - powinna być komplementarna: pierwsza opiniuje projekt budżetu Stowarzyszenia, druga - kontroluje wykonanie przyjętego budżetu. W dyskusji posłowie zarzucali Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" złą gospodarkę finansową.

■ Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu otrzymała w darze od Stefani Kossowskiej, ostatniej redaktor naczelnej londyńskich "Wiadomości" bezcenne archiwum tego pisma wraz z historycznym wyposażeniem pokoju redakcyjnego. Tygodnik "Wiadomości" ukazywał się w latach 1940-1981, najpierw w Paryżu, a od lipca 1940 roku - w Londynie. Przez 30 lat redaktorem naczelnym był Mieczysław Grydzewski, a po jego śmierci pismo przejęli Stefania Kossowska i Michał Chmielowiec.



Stefania Kossowska (pseudonim: Big Ben) urodziła się we Lwowie. Studiowała prawo na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie publikując na łamach "Prosto z Mostu". Podczas wojny pracowała w Polskim Ministerstwie Informacji w

Paryżu, a następnie od 1940 w Londynie. Współpracowała z "Wiadomościami Polskimi", Polską Sekcją BBC i RWE. Redagowała "Wiadomości" londyńskie z przerwami od 1969 do 1973 (podczas choroby redaktora Michała Chmielowca), a w sposób ciągły od 1974 do 1981. Była w nich autorką słynnej rubryki londyńskiej podpisywanej pseudonimem Big Ben. Publikowała również w "Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza", "Tygodniku Polskim" i londyńskim "Pamiętniku Literackim". Laureatka nagrody "Wiadomości", Fundacji A. Jurzykowskiego i nagrody im. B. Badeniego. Autorka książek: "Mieszkam w Londynie" (pod pseudonimem Big Ben), "Jak cię widzę tak cię piszę", "Galeria przodków".

USA

■ Przedstawiciel Kongresu Polonii Amerykańskiej Leszek Niedźwiedzki przekazał na ręce wojewody gdańskiego M. Płażyńskiego czek na 20 tys. \$ ze składki Polonii amerykańskiej oraz środki farmaceutyczne na leczenie poszkodowanych w pożarze hali Stoczni Gdańskiej. Zbiórka trwa i niebawem przekazana zostanie druga rata daru. L. Niedźwiedzki, który występuje również jako przedstawiciel sieci społecznych szpitali amerykańskich i kanadyjskich Shreiners, poinformował o rozszerzającej się akcji pomocy placówkom dla dzieci polskich, zwłaszcza dotkniętych porażeniem mózgowym (Nowy Dziennik).

WIELKA BRYTANIA

■ Na londyńskim St. Mary's Cementery znajdują się liczne groby Polaków, którzy zmarli w Wielkiej Brytanii. Wśród nich jest m.in. grób St. Bł. Gnorowskiego (1810-1846), uczestnika Powstania Listopadowego, pisarza; J. Czarnockiego (1894-1947), dziennikarza i publicysty, działacza PPS, redaktora "Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza"; T. Filipowicza (1873-1953), działacza niepodległościowego, pierwszego kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 1918 roku; Wł. Folkierskiego (1890-1961), profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacza Stronnictwa Narodowego; M. Wł. Kukiela (1885-1973) generała dywizji, historyka wojskowości; Krystyny Skarbek-Granville (1915-1952) agentki wywiadu brytyjskiego; Stanisława Strońskiego (1882-1955), profesora, polityka, posła na Sejm RP.

LITWA

■ Trzy lata temu w Wilnie powstała pierwsza polskojęzyczna stacja radiowa "Znad Willi". Nadaje ona program przez całą dobę. Na antenie dominuje polska muzyka rozrywkowa, skierowana do młodego i średniego pokolenia litewskich Polaków. Nadajnik i antena dzierżawione są od litewskiej telekomunikacji, a

sprzęt otrzymano od zaprzyjaźnionych rozgłośni w Polsce. Radio nadaje w trzech językach: polskim, litewskim i rosyjskim.

■ Na Litwie ukazuje się 10 czasopism polskich. Wśród nich codzienna gazeta "Kurier Wileński" jest dziennikiem rządowym, zamieszczającym materiały informujące o prawach i statusie mniejszości narodowościowych. "Magazyn Wileński", ukazujący się od 6 lat, jest niezależnym pismem społeczno-politycznym i porusza głównie tematykę związaną z historią Wieleńszczyzny, promuje także miejscowych literatów. Dwutygodnik "Znad Willi" (założony przez prawnika i byłego posła Czesława Okińczycza) jest pismem, które powstało po to, by odrodzić polską świadomość narodową i pogodzić się z odradzającą się litewskością. Najmłodszą gazetą na Litwie jest "Słowo Wileńskie". Z założenia tygodnik ten ma być gazetą budującą mosty między społecznościami, oddzielenymi murami niechęci i urazów. Pracuje w nim etatowo 7 dziennikarzy, a 10 osób współpracuje z redakcją.

■ W Podbrodziu koło Wilna (ul. Mokyklos 7) znajduje się jedyny na Litwie Polski Dom Dziecka. Tuż obok funkcjonuje polska szkoła, do której uczęszczają przede wszystkim dzieci z tego Domu. Do szkoły-internatu uczęszcza 218 dzieci, z których ok. 30 jest całkowitymi sierotami, ok. 68 - półsierotami, z rodzin rozbitych, pozostałe dzieci pochodzą z rodzin bardzo ubogich, wielodzietnych, które ze względów ekonomicznych oddają dzieci do Domu Dziecka. Potrzeby Domu są olbrzymie. Wśród najpilniejszych - remont instalacji ogrzewczej, zakup i montaż kotła, umeblowanie pokoi. Aktualny stan pokoi jest katastrofalny. Stoją tam tylko zniszczone łóżka, tylko w niektórych są szafy ubraniowe, potrzebna jest nowa pościel, koce, garnki, obuwie dziecięce, artykuły piśmiennicze, środki czystości... Jeszcze gorsza sytuacja jest w szkole-internacie dla upośledzonych umysłowo dzieci w Podgrodziu (ul. Keisuno 9). W niedużych pokojach ulokowanych jest po 5-7 dzieci. Swoje ubranka dzieci piorą same w klasach, gdzie rozwieszane pranie również schnie. Dzieci ubrane są bardzo biednie. Potrzeby szkoły są olbrzymie, ale najpilniejsze to środki czystości, artykuły piśmiennicze, ubranie, obuwie. Szkoła ma dziewięć klas, aktualnie uczy się w niej 85 dzieci. Fundusze, które przeznacza na ten cel państwo litewskie, są tak skromne, że nie sposób nimi gospodarować tak, aby na wszystko starczyło, zwłaszcza, że dzieci z każdym rokiem przybywa. W zasadzie Dom Dziecka prosperuje dzięki pomocy ludzi dobrej woli z Polski. Mamy nadzieję, że ludzie dobrej woli znajdują się również wśród Polonii. Wszelkie paczki można przysyłać pod powyższymi adresami, a dotacje finansowe przekazywać na konto: BPA SA IV Oddział Warszawa WA 320065-4301-136 z dopiskiem "Dla dzieci z Podbrodzia".

ZE ŚWIATA



■ Prezydent B. Jelcyń podpisał, wspólnie z prezydentem L. Kuczmą, dokument o podziale floty czarnomorskiej pomiędzy Rosję a Ukrainę.

■ Armia chorwacka zaatakowała ponownie pozycje Serbów w samodzielnym Republice Krajiny. Tymczasem Serbowie bośniaccy zwolnili kolejną grupę zakładników z wojsk ONZ. Wśród zwolnionych nadal nie było dwójki zatrzymanych oficerów z Polski.

■ NATO podejmie problem rozszerzenia Sojuszu o nowe państwa dopiero na jesennym spotkaniu ministrów obrony.

■ Rosja oskarża Turcję o dostarczanie broni do Czeczenii. Rosyjski wywiad twierdzi, że pieniądze na broń pochodzą ze sprzedaży ropy niemieckim firmom.

■ W pierwszych dniach lipca papież Jan Paweł II złoży trzydniową wizytę na Słowacji, odwiedzając m.in. Bratysławę, Nitę i Koszyce.

■ Przedstawiciele Republiki Bałtyckich podpisali dokument o zniesieniu wiz w ruchu pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonią.

■ Żołnierze Tutsi dokonali masakry ludności Hutu w Burundii. Obserwatorzy obawiają się powrotu serii masakr także w sąsiedniej Rwandzie.

■ Raport Pentagonu mówi o pozostawieniu 100 tys. żołnierzy amerykańskich w bazach na terenie Europy.

■ Fala strajków pracowników sfery budżetowej przeszła przez Czechy. Strajkujący domagają się 100% podwyższenia pensji.

■ Premier Węgier G. Horn oświadczył po wizycie w USA, że jego kraj ma szansę przyjęcia do NATO już w 1997 roku.

■ W stolicy Rosji zanotowano pojedyncze przypadki zachorowań na cholere.

■ Portugalski parlament przyjął pakiet ustaw, dotyczących "etyki" i "przejrzystości" w życiu politycznym. Ustawy regulują m.in. kwestie wynagrodzeń wyższych urzędników i systemu ich kontroli, finansowania partii politycznych czy równoczesnego sprawowania wielu funkcji publicznych.

■ Na Białorusi funkcjonują dwie flagi narodowe. Na urządach państwowych pojawiły się, zaakceptowane w referendum prezydenckim, flagi postkomunistyczne, natomiast kibice sportowi pojawili się na meczu z Holandią przystrojeni w biało-czerwono-białe barwy Białorusi, obowiązujące przed referendum. Białoruś pokonała Holendrów 1:0.

PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ

Niekończący się spór: co ważniejsze przeszłość czy przyszłość? Spór ten wiodą różni krajowi politycy, przypisując sobie rację poprzez wykazywanie, że druga strona racji nie ma. Jest to najmniej uczciwe stawianie sprawy. Argumentacja przez negację. Prawda zaś, jak się wydaje i w tym przypadku, leży pośrodku. Kilka przykładów z ostatnich wydarzeń krajowych.

Prym - jak wiadomo - wiodą dziś koalicjanci, co nie jest wymówką, lecz kontestacją. W końcu to koalicjanci mają jako rządzący najwięcej do powiedzenia z różnych miejsc publicznych. Czołowi działacze tej jawnie postpeerelowskiej opcji (proszę zwrócić uwagę, że wasz felietonista akcentuje słowo "jawnie", czyni zaś tak dlatego, że po prawie dwuletnich rządach postpeerelownicy nie tylko się od swych korzeni nie odcinają, lecz je podkreślają, czyniąc to w sposób, mający związek z tematem tego felietonu), liderzy panującej nam koalicji uważają, że nie należy mówić o przeszłości kosztem przyszłości. Jest to - gdy uczciwie analizujemy programowe wystąpienie panów towarzyszy - motto ich politycznej działalności.

Jak należy je, czyli motto rozumieć? Bardzo prosto. Nie wolno mówić o przeszłości, np. esbeckiej, ubeckiej, nomenklaturowej wtedy, gdy szkodzi to przyszłości b. ubeków, i b. funkcjonariuszy najwyższego szczebla, z kandydatem na prezydenta III Rzeczypospolitej czyli panem Kwaśniewskim włącznie. Żeby nie było nieporozumień i szkalowań stwierdźmy, że tow. A. Kwaśniewski nie był ubeikiem, ale był ministrem PRL, w rządzie innego nieubeka tow. Rakowskiego. Czy dobrze to, czy źle, że obaj nie byli ubekami czy też esbekami? Jest to pytanie tak głupie, że wstyd je zadawać. Przecież najważniejsze w tym wszystkim jest co innego, to mianowicie, że obaj należeli do czołówki PRL i PZPR, i jako tacy byli politycznymi i duchowymi zwierzchnikami SB-eków. Dziś jeden z

nich ma szansę, aby zostać prezydentem Polski i to się liczy. I dlatego, gdy lider tzw. socjaldemokratów krzyczy, abyśmy nie mówili o przeszłości, to nie należy zapominać, że przeszłość ma taką, iż nie powinien budować przyszłości jako polityk III Rzeczypospolitej. Tym bardziej w roli głowy państwa!

Podobnie jak Kwaśniewski, rozumuje Borys Jelcyń. Odrzucił zaproszenie na uroczystości do Katynia i na deser zażądał Polakom, że żyją symbolami. Ładne mi symbole. Tysiące Polaków pomordowanych strzałami w tył głowy. Bez wyroku, z premedytacją. Jelcyń dodał niewinnie, że nie będzie przeproszał Polaków.

Nie chciałbym wszystkich wrzucać do jednego worka, ale właśnie bez jasnego, głośnego, publicznego uderzenia się w piersi peerelownicy powinni co najwyżej siedzieć cicho i prosić Pana Boga, aby nikt im nie wyciągał na wierzch przeszłości. Powinni zamiast polityką zająć się mniej publicznymi pracami. Gdzie tam. Uważają, że to gadanie o przeszłości (podobnie uważa Jelcyń, który nie kryje, że utopiłby Polaków w łyżce wody), to szukanie historycznej dziury w całym, że to czcza gadanina. Piszący te słowa również ma swój peerelowski garb, o którym publicznie mówi właśnie dlatego, że dopiero wówczas ma prawo mówić o przyszłości. Kto sądzi, że zatupie samego siebie, ten ma jedną przyszłość: życie w niesławie. Oto przyszłość ludzi odwracających się od przeszłości.

Zbliża się bezpardonowa kampania wyborcza. Czerwonym autobusem ruszył w świat Kwaśniewski. Wybrał styl amerykański! Gra mu orkiestra na trąbach, kandydat ściska się z takimi jak on, ludźmi o krótkiej pamięci. Przyszłość w Polsce zachmurzyła się. Czy rozjaśni ją inni kandydaci? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w kolejnych felietonach, oczywiście jeśli wcześniej nie zostaną przez czerwony autobus przejechani.

Jerzy KLECHTA

dokończenie ze str. IV

oczywiście zatwierdzony przez Walne Zebranie z dnia 27.XI.1989. Żadna sprzedaż dóbr, należących do stowarzyszeń użyteczności publicznej, nie może być dokonana bez zatwierdzenia przez Walne Zebranie, a następnie przez władze francuskie, od których zależą. Oficjalny dziennik, zawierający protokoły z Walnych Zebrań i zebrań Rady, złożony jest od zawsze u kolejnych Prezesów Dzieła Św. Kazimierza. Wszyscy członkowie mają do niego wolny dostęp. Natomiast dokumenty finansowe, wyciągi bankowe i rachunkowość, złożone są u Siostry Przełożonej w Zakładzie Św. Kazimierza.

Niejasne insynuacje, w których mowa, że pan Tarnowski jest skarbnikiem lub prezesem polskich stowarzyszeń, które nie mają komisji rewizyjnej, są wręcz obelżywe i niegodne osób uczciwych. Zespół "Przyjaciół", który zredagował "odpowiedź" na pytania pana Korab-Brzozowskiego, sam dobrze nie wie, jak się nazywa ... Podpisuje się bowiem jako "Zespół Przyjaciół Dzieła Św. Kazimierza w Paryżu", a prawdziwa jego nazwa jest "Les Amis de St. Casimir", czyli "Przyjaciele Św. Kazimierza". Nie są wcale przyjaciółmi Dzieła Św. Kazimierza.

Jerzy Baranowski

NOYELLES S/LENS: 70 LECIE TOWARZYSTWA POLEK

Kronika 70-lecia Towarzystwa Polek im. Królowej Jadwigi w Noyelles sous Lens Mericourt-Corons.

Koło zostało założone 8 października 1925 r. przez panie: Eleonorę Ligmanowską, Wiktorię Tuszyńską, Annę Cieślakową. Obecny był także Jan Brejski, wydawca "Wiarusa Polskiego". W dniu tym zapisało się do Koła 30 członkiń. Pierwszy zarząd tworzyły: prezeska - A. Cieślakowa, sekretarka - W. Tuszyńska, skarbniczka - E. Gawroniak. W dalszym ciągu Koło prowadziły prezeski: Tuszyńska, Macioszczyk, Rozpęda, Lepczyńska. Koło rozwijało się i po dwóch latach liczyło 155 członkiń. Pierwszą troską Koła było utrzymywanie tradycji rodzinnych i języka polskiego.

Dlatego założono bibliotekę polską, szkołę, gdzie uczono deklamacji, tańców, literatury w języku ojczystym.

Członkinie aktywnie uczestniczyły w życiu Koła, Okręgu i Związku, w kursach kroju i szycia. Pani Herbichowa, prowadziła kurs robót ręcznych, zakończony wystawą.

Na 5-lecie Koła ks. Kargol poświęcił pierwszy sztandar Towarzystwa. Praca szła normalnym trybem. Przymusowa przerwa nastąpiła podczas wojny, ale

jednak praca nie ustawała - członkinie robiły rękawiczki i skarpetki dla polskich żołnierzy.

Po wojnie Koło powiększyło się, w roku 1956 liczyło 482 członkinie. W dalszym

gotowały "Gwiazdkę dla dzieci z katechizmu", brały udział w rekolekcjach wraz z Bractwem Żywego Różańca z racji "Dnia chorych".

Co roku w maju obchodzi się rocznicę poświęcenia sztandaru, a w roku 1988 odbyło się poświęcenie drugiego sztandaru. Rok 1995 to 70. rocznica istnienia Towarzystwa. Ks. proboszcz, były prowincjał księży Oblatów, Józef Osiński, odprawił uroczystą Mszę św., po której członkinie Koła oraz liczni Goście spotkali się w miejscowej salce przy wspólnym obiedzie, podczas którego pani Wojdzik, prezeska okręgowa, wręczyła zarządowi upominek, dziękując za pracę w Towarzystwie. Pani Megier - prezeska związkowa, nie mogąc być obecną na



ciągu Towarzystwo pracowało w oparciu o katolickie i narodowe zasady. Uczestniczyło w uroczystościach miejscowych, w zebraniach związkowych, okręgowych, Kongresu Polonii Francuskiej, pielgrzymkach do Dadizel, Lorette. Brało udział w uroczystościach 3 Maja w Lille. Członkinie Towarzystwa udzielały pomocy materialnej Kościołowi, troszczyły się o salki katechetyczne, posyłały ofiary na misje, na oświatę, na Tydzień Miłosierdzia, na Dom Pielgrzymy w Lourdes, przy-

uroczystości, przekazała listownie życzenia dalszej owocnej pracy w Towarzystwie wszystkim członkiniom.

Na uroczystościach byli obecni: kapelan związkowy Towarzystwa Polek, ks. Józef Przybycki i ks. proboszcz Józef Osiński. Obecny Zarząd tworzą: prezeska - Antonina Gościańska, skarbniczka - Genowefa Sakowicz, sekretarka - Wanda Wachońska.

Opr. Wanda WACHOŃSKA

MULHOUSE: JUBILEUSZ PAŃSTWA RABIEGÓW

3 maja, Państwo Agnieszka i Apolinary Rabiegowie świętowali jubileusz 70-lecia małżeństwa. Ta wyjątkowa rocznica

zgrupowała najbliższą rodzinę Jubilatów, przyjaciół, przedstawicieli władz miejskich i prasy. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele Św. Teresy w Mulhouse, została odprawiona dziękczynna Msza św. w obecności Jubilatów, z udziałem wspólnoty parafialnej. Do jubileuszu 70-lecia swoich rodziców, dołączyli państwo Henryk (syn Jubilatów) i Kazimiera Rabiegowie, którzy dziękowali Bogu za swój Jubileusz 40-lecia małżeństwa. Matematyka jubileuszu była imponująca 110 lat sakramentalnego przymierza małżeńskiego i rodzinnego.

Eucharystii przewodniczył miejscowy duszpasterz, ks. Roman Waszkiewicz. Uroczyste "Gaude Mater Polonia" zabrzmiało w świątyni. Pięknej liturgii towarzyszył śpiew chóru parafialnego im. Wacława z Szamotuł, którego członkami są "młodzi Jubilaci", a pan Henryk Rabiega, pełni także z oddaniem funkcję prezesa rady parafialnej. Modlitwę

powszechną odczytali najmłodsi: Bruno i Laurent (po polsku! - 4 pokolenie), a w imieniu całej rodziny Stefan wręczył



Jubilatom "na znak pokoju" wiązanek róż. Po Mszy św. przyjacielskie spotkanie przedłużyło świąteczne chwile. Serdecznie odśpiewane "Sto lat", ma tak realną szansę spełnienia...

Pan Apolinary Rabiega, urodził się w roku 1899 w Przybyłowie k/ Wielunia, a pani Agnieszka, z domu Leszczyna, w roku 1902 w miejscowości Zajaczkki koło Krzepic. Sakramentalny związek małżeński zawarli 3 maja 1925 w

Niemczech, w miejscowości Oscherleben koło Magdeburga. Młoda rodzina, po kilku latach, wróciła do Polski, gdzie pan Apolinary został wezwany do odbycia służby w polskim wojsku. Niełatwa sytuacja okresu międzywojennego sprawiła, że ponownie trzeba było wędrować do pracy w rolnictwie w okolicach Altkirch. Wybuch II wojny światowej zastał rodzinę rozdzieloną, synowie przebywali w Polsce. Dopiero na Boże Narodzenie 1941 udało się wydostać dzieci z okupowanej Polski i odnaleźć razem w okupowanej Alzacji. Po wojnie pan Apolinary pracował aż do emerytury w zakładach DMC.

Sędziwi, ale pełni radości i pogody ducha Jubilaci nadal mieszkają w Mulhouse, wspomagani przez najbliższą rodzinę i sąsiadów.

Rodzina odnalazła się na jubileuszowym przyjęciu, a Jubilaci mogli cieszyć się obecnością swoich dzieci, 7 wnuków i 9 prawnuków, z najmłodszymi - Romkiem i Nicolas. To oni tworzyć będą następne rozdziały rodzinnej historii.

Ks. Roman WASZKIEWICZ

DAMMARIE-LES-LYS:

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU

W sobotę 20 maja odbył się w Dammarie-les-Lys XII Międzynarodowy Festiwal Folkloru z udziałem następujących zespołów: Kaszubski Zespół Folklorystyczny KREBANE z Brus, Zespół portugalski BOURO, Zespół bretoński BALC'MAT, Zespół portugalski z Dammarie-les-Lys. Po prezentacji poszczególnych uczestników, wystąpił zespół polski w kaszubskich strojach, ze swym bogatym repertuarem. Zespół wspaniale się zaprezentował - i nic dziwnego, że podbił publiczność. "Krebane", pod przewodnictwem Władysława Czarnowskiego, przyjechali na specjalne zaproszenie Komitetu Organizacyjnego z Dammarie-les-Lys. Pan Czarnowski jest założycielem zespołu (1980 r.), jego dyrektorem oraz choreografem i instrumentalistą w kapeli. Drugim muzykiem i choreografem jest - od pięciu lat - jego najstarszy syn Marek. W ciągu 14 lat istnienia zespół "Krebane" występował ponad 500 razy, w kraju oraz poza jego granicami (Ukraina, Włochy, Niemcy, Anglia, Austria, Grecja, Turcja). My, Polacy byliśmy uprzywilejowani, bo nie tylko podziwialiśmy ich występy w sobotę 20 maja, ale zespół śpiewał dla nas podczas Sumy i dał krótki koncert pieśni religijnych w naszym kościele.

Po południu znów zebrała się licznie Polonia, nie tylko z Dammarie, ale również z dalszych okolic, aby obejrzeć rewię tańców. Zaszczycili spektakl swym przybyciem ks. dziek. Henryk Szulborski i ks. kan. Alojzy Krzoska, były, wieloletni proboszcz tutejszej parafii.

Występ trwał długo, ale z przyjemnością wszyscy widzowie

pozostali do końca i nie śpieszno im było opuścić salę.

Drodzy Rodacy z Brus, wyrażamy Wam najserdeczniejsze



podziękowania i pochwały dla Waszego Zespołu. Oby takich występów było jak najwięcej. Mamy nadzieję, że na następne nie będziemy długo czekać.

Dziękujemy Wam z całego serca za Wasz występ.

Ks. kan. Alojzy KRZOSKA

GÖTEBORG: JUBILEUSZ ZWIĄZKU POLSKICH KATOLIKÓW

Związek Polskich Katolików w Göteborgu obchodził w maju X-lecie istnienia. 6 maja w siedzibie Związku odbyła się uroczysta wieczornica, połączona z balem polonijnym, na którą przybyli m.in. Rektor - Delegat Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji, o. Kazimierz Pawlak CP oraz Konsul RP w Malmö, pan Mariusz Grzeszczyk.

Głównym inicjatorem i animatorem powstania Związku Polskich Katolików, był ks. Stanisław Matula, pierwszy Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Göteborgu, który chcąc skupić tutejszą i okoliczną Polonię, wokół Kościoła, zakłada w 1984 roku Koło Przyjaciół Kościoła, które jednak na skutek nieporozumień w zarządzie, zmuszony jest wkrótce rozwiązać. W kwietniu 1985 roku powstaje Tymczasowy Zarząd Związku Polskich Katolików, z Andrzejem Witkowskim jako prezesem. Od maja 1985 roku funkcję prezesa, już z woli wyborców, sprawują kolejno do chwili obecnej: Adam Podlaszewski, Wiesław Purwin, Adam Pawełczyński i ponownie Wiesław Purwin.

Usytuowanie Związku Polskich Katolików w pejzażu polskich organizacji emigracyjnych w Szwecji jest dość nietypowe, ponieważ Związek jest jedyną na obszarze Skandynawii polską emigracyjną strukturą

wyznaniową i jako taki musi być otwarty na wszystkich. Nie znaczy to jednak, że Związek Polskich Katolików w Göteborgu jest ideowo zamazany i nieczytelny. Wprost przeciwnie. Statutowo nie prowadząc działalności politycznej, Związek ma jednak jasne i wyraziste oblicze ideowe, ukierunkowane słowami Piusa XI, że *nie można być jednocześnie dobrym katolikiem i dobrym socjalistą*. Od dwóch lat Związek gospodarzy w nowej siedzibie, największym w Skandynawii polonijnym lokalu, liczącym ponad 400 m², w którym znajduje się jedyna w Skandynawii polska kaplica p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej, sala katechetyczna, sala widowiskowa, kawiarnia z zapleczem kuchennym oraz szereg pomieszczeń pomocniczych. W lokalu tym, powstało nieformalne centrum kultury polskiej, skupiające główną część życia polonijnego Göteborga i okolic. Mają tu również *de facto* swoją siedzibę Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, Szczep Polanie Związku Harcerstwa Polskiego, Koło Młodych Katolików. Prowadzona jest nauka języka polskiego (na razie tylko dla młodszych grup), nauka gry na instrumentach, organizowany jest chór. Oprócz tego, Związek prowadzi działalność charytatywną na rzecz Domów Dziecka

w Polsce i polskiej służby zdrowia. W miarę możliwości objęte są również pomocą osoby prywatne w Polsce. Cała ta pomoc obejmuje w głównej mierze sprzęt medyczny, rehabilitacyjny i odzież. Adresatami były m.in. szpitale i domy dziecka w Łodzi, Polesiu, Białymstoku, Sopocie, Konstancinie, Warszawie. W dwóch ostatnich latach Związek Polskich Katolików przekazał w darze dla Oddziałów Dzieci Specjalnej Troski w Międzyzlesiu k/ Warszawy i w Pruszkowie dwa (używane, ale w doskonałym stanie) ambulanse do przewozu osób niepełnosprawnych.

W listopadzie 1993 roku trzech główni animatorzy działalności Związku, Mieczysław Giryn, Adam Pawełczyński i Wiesław Purwin zostali uhonorowani Krzyżami Kawalerskimi Orderu "Polonia Restituta", nadanymi im przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Wiesław Purwin został odznaczony również Krzyżem *Exsuli Bene de Ecclesia Merito*, przyznany przez Delegata Prymasa Polski d/s Emigracji ks. abp Szczepana Wesołego. Prezydent RP uhonorował również Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej, wielkiego przyjaciela Polski i Związku Polskich Katolików, obywatela Królestwa Szwecji pana Stiga Ake Helina.

K.N.

JUBILEUSZ 40-LECIA KAPŁAŃSTWA



1955 - 26.VI - 1995

CZCIGODNEMU JUBILATOWI

O. EDWARDOWI SZYMECZKO, O.M.I

Przeżywającemu w tym roku
swe dziękczynienie Bogu i Maryi,
- za 40 lat Posługi Kapłańskiej
w Kościele Chrystusowym,
- za 25 lat redagowania
miesięcznika "NIEPOKALANA"
a także za jednoczesne 5 lat (1972-1977) bycia
DYREKTOREM „GŁOSU KATOLICKIEGO”.

Pragniemy i my wyrazić Bogu dziękczynienie
za wielki dar Bożej Opatrzności,
jakim jest posługiwanie Ojca Redaktora
EDWARDA SZYMECZKI,
człowieka o wielkim sercu,
który jako duszpasterz, rekolekcjonista
i redaktor, głosi piękno powołania człowieka
w Bogu przez Niepokalaną.

REKTOR POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ
I REDAKCJA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

* OGŁOSZENIA * OGŁOSZENIA *

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

organizuje ZŁOT POLONIJNY W VAUDRICOURT

niedziela 25 czerwca - park Instytutu Św. Kazimierza

Serdecznie zapraszamy na to tradycyjne spotkanie!
Jest to okazja do wspólnej modlitwy, do wymiany wiadomości, do
spędzenia miłego dnia w parku Ojców Oblatów.

Program w tym roku:

10.00 - Msza św. koncelebrowana przez ks. prał. Stanisława Jeża, Rektora
Polskiej Misji Katolickiej we Francji, animowana przez młodzież. 12.30 -
Obiad w refektarzu Instytutu lub "piknik" w parku. 15.00 - Występy
zespołów: "Zakoplany" z Zakopanego, "Polonia" z Douai, "Ziemia Polska -
KSMP" z Paryża, "KSMP" z Noeux-les-Mines, "Włazanka" z Noeux-les-Mines.
19.00 - Ognisko - animowane przez "Góral" z Dourges z udziałem
"Zakopan".

Wstęp do parku: 25F, dzieci do lat 12 nie płacą.

Prosimy o zachęcenie do udziału w Zlocie w waszych
wspólnotach.

Edmond OSZCZAK - Prezes P.Z.K. we Francji

Podróże do Polski

* EUROEXPRESS - Polska Południowa, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI
dla dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. Tel. 45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do
23⁰⁰); wieczorem tel. 43.41.77.30. i 48.42.58.97.

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych
miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰
do 23⁰⁰; Tel. 45.25.58.29.

* MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia,
Wrocławia, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic,
Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż
tel. 60.11.87.24. ZAPRASZAMY.

* WYJAZDY DO: WROCŁAWIA-KRAKOWA-RZESZOWA-STALOWEJ WOLI:
KAŻDA SOBOTA I NIEDZIELA (CENY OD 350 FF). Tel. 43.88.06.98.

* EWA: Mikrobusem do POLSKI - soboty - godz. 20⁰⁰. T. 48.07.78.85.

Lekcje

* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (5 osób) -
przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplomy
Sorbonny). Tel. 44.24.05.66. Paryż XIII.

* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbonny. 70 F/godz.
40.02.06.02.

Prace

* Kobieta - 50 lat POSZUKUJE PRACY z mieszkaniem lub sprzętami. T.
47.78.08.78. (po 20⁰⁰)

WASTEELS ROBI WSZYSTKO Z MYŚLĄ O SWOICH KLIENTACH

jsf



**ZNIŻKOWE CENY BILETÓW
LOTNICZYCH**

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 725 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSOWE

**BILETY W OBYDWIE STRONY
OD 810 FR\$***

■ B.I.G.T

Bilety zniżkowe dla
Polaków i osób pocho-
dzenia polskiego.

PARIS-POZNAN
753 F*

■ B.S.E - B.I.J

Całoroczna taryfa ulgowa
we Francji dla uczniów i
studentów od 12 do 25
oraz dla
młodzieży poniżej 26 lat w i nnych kra-
jach Europy.

B.S.E
PARIS-DIJON
150 F*

* Ceny najniższe
* Możliwość zmian cen
* Bilety w jedną stronę

B.I.J.
PARIS-FLORENCE
500 F*

■ DODATKOWE USŁUGI

WASTEELSA :

Sprzedaż i rezerwacja biletów SNCF.
Carte vermeil, conge annuel, carte kiw,
Joker etc...

■ WYNAJM

SAMOCMODÓW

Proponujemy taryfy ulgowe przy
wynajmie samochodów
przykładowo :

1 Tydzień 1409 F*

1 Dzień 320 F*

* W cenę wliczony jest podatek i ubez-
pieczenie, cena bez limitu kilometrów.

VOYAGES
WASTEELS

INFOS
3615
WASTEELS

Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie
mile widziani w naszych agencjach

WASTEELS

75002 PARIS 5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 PARIS 8, bd. de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75005 PARIS 113, bd. Saint Michel	(1) 43 26 25 25
75006 PARIS 6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 PARIS 12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 PARIS 91, bd. Voltaire	(1) 47 00 27 00
75012 PARIS 2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 PARIS 3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 PARIS 193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 PARIS 6, Chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 PARIS 58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 PARIS 150, av. de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 PARIS 3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 PARIS 146, bd. Mémilmontant	(1) 43 58 57 87
78500 SARTROUVILLE 88, av. J. Jaurès	(1) 39 57 40 00
78000 VERSAILLES	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
92000 NANTERRE	
Université Paris X-Bât E-Sortie RER	(1) 47 24 24 06
93176 BAGNOLET	
Les Mercuriales - 40, rue Jean Jaurès	(1) 43 60 61 61
93190 LIVRY GARGAN	
17, Bd de la République	(1) 43 02 66 11
93192 NOISY LE GRAND	
10, bd du Mont d'Est	(1) 45 92 88 00
93200 SAINT DENIS 5, Pl. Victor Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 SAINT DENIS 15, Place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 DRANCY 68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94350 VILLIERS S/MARNE	
4, rue du Puits Mottet	(1) 49 30 45 30
94400 VITRY S/SEINE	
21, avenue Paul Vaillant Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 CHAMPIGNY S/MARNE	
38, avenue Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC 568 18/11/94

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ- T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08

GRENOBLE - T.76.46.19.77. BORDEAUX - T.56.91.71.46

TOULOUSE - T.61.63.07.31. NIMES - T.66.29.84.22

MARSEILLE - T.91.50.08.66. NICE - T.93.80.08.70

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROponuje LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30

(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obłady (od 12.30)

75018 Paris zamknięte w środy

Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Vallguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Pont du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.48.47.47.00 (Paris XVI)

FRYZJERSTWO

* FRYZJERKA Z DYPLOMEM OFERUJE SWE USŁUGI W DOMU KLIENTA. NISKIE CENY! T. 42.77.51.23. (20.30-22.00)

MUZYKA

* PARADOKS - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - 1.43.20.57.70.

* **TELEFONOWAĆ TANIEJ i LEGALNIE** do Polski i na cały świat. TO JEST MOŻLIWE!! Informacje: 48.05.35.36.

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M°: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,

LILLE tel.20.92.05.05

LEGALNE, REGULARNE POŁĄCZENIE AUTOKAROWE
DO POLSKI PROponuje

DREAM-BUS Tel/Fax 47.39.58.09

WYJAZDY Z PARYŻA I VALENCIENNES
w każdy WTOREK, CZWARTEK, SOBOTE

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Jędrzejów	Ostrowiec Św.	Opatów
Sandomierz	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Rzeszów
Przeworsk	Łańcut	Jarosław	Przemyśl

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Zaprasza do:

POLSKIEGO OŚRODKA WAKACYJNEGO "BAŁTYK"

STELLA-PLAGE, 246, Av. des Plages; 62780 CUCQ

czynny dla rodzin od 1.07. - 31.08.1995

Związek organizuje **KOLONIE ZUCHOWE**

dla dziewczynek od 7 do 11 roku życia - od 12 do 28 lipca

informacji udzielają: p. Szczepanek t.: 21 67 63 51; 22 29 93 75

p. Aghamalian-Konieczna t.: (16)44 52 15 99.

w Ośrodku (od 26.06) t.: 21.94

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* **PORADY PRAWNE**- Wiesław DYLAŁ przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax:45.75.25.80.

* **RENOWACJE MIESZKAN** - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.06.98.

* **PRZEPROWADZKI**; skupujemy zbędne przedmioty - TEL.39.98.87.85.

Lokale

* Spokojna para SZUKA STUDIA od LIPCA. T. 45.25.78.71. (po 22°).

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

**UWAGA!! z: PARYŻA, LENS, DOUAI, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH
EKSPRESOWE WYJAZDY DO:**

GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, POZNANIA
KRAKOWA I... 40 INNYCH MIAST POLSKI
WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

[od wakacji: Paryż - Warszawa codziennie!!]

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,
M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte:

od poniedziałku do piątku w godzinach:
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w soboty: od 10.00 do 13.00 i od 14 do 17
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic
La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

SPRZEDAŻ BILETÓW NA AUTOKAR DO POLSKI

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

KS. Jacek STYŁA CM	- WITTENHEIM	2600 F
WSPÓLNOTA PARAFIALNA	- ROUVROY	1200 F
KS. Grzegorz NAPIERAŁA OMI	- ASTURIES	4000 F
KS. Marek KAPELAŃSKI	- KINGERSHEIM	740 F
KS. KAN. Dominik ZIÓŁKOWSKI	- PULVERSHEIM	530 F
KS. DZIEK. Henryk SZULBORSKI	- DAMMARIE LES LYS	
	- ZBIÓRKA NA TACE	1500 F
	- TOWARZYSTWO KATOLICKIE	1000 F
	- BRACTWO ŻYWEGO RÓŻAŃCA	500 F
	razem:	3000 F
KS. Jan CIĄGŁO SChr	- LE CREUSOT	
	- TACA	315 F
	- OFIARA W LE CREUSOT	1650 F
	- CITE DES QUARTS	480 F
	razem:	2445 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia" (cdn)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 14 VI 1995

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego
dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00
NOWE GRUPY
68 rue d'Assas, M: St. Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Si vous cherchez des médicaments, du matériel chirurgical ou des lunettes de première qualité mais 5 à 10 fois moins cher, contactez notre association: INTER MEDICAL SERVICE, docteur Frédéric DARTIGUES, 24 Av. André Malraux - 77600 Bussy-Saint-Georges. Tél.(33.1)64.66.11.43; Fax:64.66.11.07.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI
Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.
Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówka
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jeż
Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:
br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnego - CCP 000-1637856-11
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



DZIEŃ... OJCA

Dzień ojca dawno już... minął, więc wszystkim synkom i córkom "marnotrawnym", którzy, o tym ważkim dla wszystkiego co żyje święcie, zapomnieli, trzeba powiedzieć - dziś już za późno. Niech was wstyd pali aż do... przyszłego roku.

Tak, wyczekiwałem cierpliwie, że ktoś bardziej predysponowany, jakaś mamusia lub synalek zabiorą głos w sprawie... ojcostwa i ojca, jego roli i zasług. Myślałem, że ktoś się o nas - ginący gatunek, jak wykazują "spadające" statystyki demograficzne - upomni. Tymczasem w naszych mass mediach taka jakaś lekceważąca cisza - można powiedzieć - tatuś w nich... nieznany, więc i laurki niepotrzebne.

Zaliczyliśmy szumnie chyba wszystkie istotne i nieistotne dla historii i przyszłości ludzkości rocznice, jubileusze i święta, z dniem wyzwolenia, matki, dziecka i trzeźwości włącznie. O nich, o ojcach... wszelkiego dobra i... bywa, że zła, zmowa milczenia. Widocznie wszyscy się przyzwyczaili, że gdzieś tam na

początku są, jak stały element pejzażu, że coś tam sobie czasami spłodzą, ale teraz przechodzi się obok, mija ich, nie zwracając zbytnej uwagi. Może zresztą to czasami i ich samych wina, że wykończeni pracą, pogonią za sukcesem, ambicjami własnych żon czy organizowaniem wojen lub... pokoju, dla świętego spokoju rezygnują z dochodzenia swoich praw i... obowiązków ojcowskich. Sprzyja temu powszechnie, a fałszywie przecież przekonanie o rzekomej dominacji żywiołu męskiego w świecie polityki i spraw publicznych, z którym to należy ponoć skończyć, walczyć bez pardonu. Doszło do tego, że kandydaci na prezydentów czy innych burmistrzów podlizują się feministkom i zahukanym współbraciom pantoflarzom, obiecując rozdawać urzędy i ministerstwa nie według kompetencji, a według klucza płciowego, dla zachowania jakoby równowagi i sprawiedliwości dziejowej! No proszę, a w praktyce? Czy ktoś widział na przykład dom samotnego ojca? A przecież wśród bezdomnych, popychanych i pogardzanych na ulicach pięknych, cywilizowanych metropolii są głównie oni, zdegradowani do roli vegetujących chwastów, czyli, niepotrzebni nikomu "byli" ojcowie. Ojciec, patriarcha, to brzmi bardzo dumnie, jak ojczyzna, jak patriotyzm, jak ojcowizna - ziemia, jak ostateczny autorytet, jak opoka i prawość, jak rodzina, jak człowiek. Łatwo jest wyśmiać, zbagatelizować, zanegować i zniszczyć takie kłopotliwe, zaściankowe przesady. Dużo trudniej będzie kiedyś

bez nich żyć - bez wzorów miłości, odpowiedzialności, poświęcenia, hierarchiczności wartości i celów. Czy będzie w ogóle możliwe zachowanie na dłuższą metę statusu człowieczeństwa, z jego świadomością dobra i zła, jeżeli zrezygnuje się z jego naturalnych atrybutów? Jesteśmy przecież już teraz dość beztrudnymi świadkami zjawiska systematycznego unicestwiania rodziny - naturalnego, przede wszystkim psychicznego - środowiska człowieka, którego niezbywalnym elementem jest... ojciec. Dziecko, jak często czyni się to w ślepych egoizmie lub głupocie, można pozbawić rodziny, ojca lub matki. Można je, jak sałatę w szklarni, wyreparować z naturalnego rodzicielskiego podłoża i sztucznie "pędzić", nawet w luksusowych warunkach półsieroctwa. I przeżyje to, wyrośnie na piękny organizm, tyle, że nieprawdziwy, kaleki - choć tej ułomności nie widać na pierwszy rzut oka, nie uświadamia sobie choroby często i sam zainteresowany - aż do własnego... rozvodu.

Powstaje pytanie, czy ludzkość byłaby w stanie, czy będzie w stanie przeciwstawić się skutecznie kataklizmom, takim jak wojna lub epidemia AIDS, jeżeli do końca zrezygnuje z wartości, które determinują sens jej istnienia, w szerszym wymiarze niż przypadkowa vegetacja? Na przykład w wymiarze odpowiedzialności za drugiego człowieka, za dziecko, któremu dało się życie.

Ja w tym roku jeszcze "przynależną" laurkę od córki dostałem. Co będzie w przyszłym sezonie?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Węgry często były dawane za przykład. W końcu lat 60-tych, dzięki ekonomicznemu otwarciu, zyskały sobie ironicznie żartobliwy przydomek najweselszego baraku w obozie komunistycznym. W latach 80-tych, idąc za przykładem Polski, weszły na drogę bezkrawej rewolucji. W roku 90-tym zmiana reżimu stała się faktem dokonany. Miliony Węgrów uczestniczyły w uroczystym, powtórny złożeniu szczątków rozstrzelanego w 1958 roku Imre Nagy, który w pamiętnym roku rewolucji w Budapeszcie był szefem państwa. Serca obecnych na ceremonii przepełniała nadzieja na nowe życie i sprawiedliwe społeczeństwo. Lata 1990-94 były latami wielkich reform liberalnych, które okazały się zupełnie katastrofalne dla najbardziej potrzebujących warstw ludności. I niespodziewanie, w roku 1994 ku ogromnemu zaskoczeniu świata, w wyborach parlamentarnych zwycięstwo odnieśli ex-komuniści, zgrupowani w nowo utworzonej partii socjalistycznej. Zdaniem ekspertów, ta zdecydowana wygrana nad rządzącym przedtem Forum Demokratycznym, wypływała nie tyle z potrzeby "ukarania" niepokornego poprzedniej ekipy, co z potrzeby

przerwania na chwilę procesu reform i zacerpnięcia oddechu. W rok po powrocie komunistów do władzy, okazuje się, jak złudne to były nadzieje. Nawet obecny premier Gyula Horn zmuszony był przyznać, że nowy rząd koalicyjny nie potrafi odpowiedzieć na głód sprawiedliwości społecznej. Węgry są w tej chwili zagubieni i przerażeni. Parlament zatwierdził właśnie jeden z najbardziej drakońskich planów - przygotowany po kryjomu przez rządzącą ekipę. Plan zapowiada zamrożenie zarobków w sektorze publicznym, zwolnienie z pracy tysięcy urzędników, ograniczenie urlopów macierzyńskich, zmiany w systemie dodatków rodzinnych. Dla węgierskiego społeczeństwa, to prawdziwa bomba - niektórzy członkowie opozycji nie wahali się nazwać planu "ekonomicznym puczem". Z dnia na dzień, władze, które do tej pory w pięknych słowach opiewały zalety "dialogu społecznego", zdecydowały się przekreślić zdobycze okresu postkomunistycznego. Oficjalnie, celem podjętych decyzji jest zredukowanie o połowę deficytu w budżecie państwa. Dzisiejsi socjaliści twierdzą, że nie chcą powtarzać błędów komunistów i zaciągać pożyczek za granicą. Autor planu - nowy i bardzo niepopularny minister finansów, jako argument wysuwa ryzyko bankructwa

całego państwa i dodaje, że z 10 i pół miliona Węgrów, aż 3 miliony żyją poniżej progu ubóstwa, a 3 następne miliony mają ogromne trudności ze związaniem końca z końcem.

Jest dosyć prawdopodobne, że obraz sytuacji został specjalnie udratyzowany przez rząd, który sądzi, że takie wyjaśnienie sprawy stłumi ewentualne krytyki. Bo jednocześnie, według danych bardziej optymistycznych, produkcja przemysłowa oraz eksport wzrosły, bezrobocie regularnie maleje, a inwestorzy budzą się z letargu. Wiele jest jeszcze do wygrania i plan drastycznych ograniczeń okazać się może zupełnie zbyteczny.

Na Węgrzech, wielkim powodzeniem cieszy się ostatnio film "Powrót świadka" Petra Basco - adaptacja powieści, która zakazana była przez 15 lat. Jej bohater - typowy Węgier - naiwny i pełen dobrej woli - w latach 50-tych, dał się przekonać komunistom, i uwierzył, że dzięki realnemu socjalizmowi, na puszcze rosnąć będą pomarańcze.

Teraz wierzy z kolei jakiemuś oszustowi, który przekształca jego rodzinne miasteczko w "salon atrakcji" z golfem, kasynem i kabaretem. Komu zaufa następnym razem?

Anna RZECZYCKA-DYNDAL